Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.
Nr. 3. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 18 stycznia 1931 roku. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16.— złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-380.

CENY OGŁOSZEŃ [illegible] 75 groszy [illegible]

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejszasz nasz majątek polski"

Świat chrześciański, sjonizm a Palestyna.

W ostatnim czasie obiegła prasę europejską wiadomość, że w gabinetach ministerjalnych państw europejskich rozważa się nie na żarty myśl, **by Ziemię Świętą oddać pod protektorat, pod opiekę Stolicy Apostolskiej.** Skąd, jak i gdzie ta myśl się zrodziła, niewiadomo, lecz pewnem jest, że jest na serjo rozważaną. **Być może, że Anglja, znużona już walką z niesfornem żydostwem, na którego krnąbrność, rozwiązłość, nieposzanowanie władzy, praw i ustaw już się uskarżali w Starym Testamencie kapłani i sędziowie ich właśni,** chciałaby się zrzec i pozbyć mandatu palestyńskiego.

Przypomnijmy sobie w jakich warunkach objęła Anglja mandat palestyński.

W r. 1817 na kongresie w Bazylei, na którym przyjęto słynne protokuły Mędrców Sjonu, **postanowili żydzi „dążyć wszelkimi siłami do stworzenia w Palestynie dla narodu żydowskiego ojczyzny, zagwarantowanej przez prawo międzynarodowe"**, czyli że żydzi zażądali poraz pierwszy Palestyny dla siebie. **Zachciało im się, być postawionymi na równej stopie z innemi państwami, z innymi narodami.**

Żydzi osiągneli swój cel w r. 1920, kiedy konferencja w San Remo na dniu 24 kwietnia narzuciła Turcji klauzulę, na mocy której stworzono „home" (ognisko domowe) żydoskie w Palestynie, a mandat nad nią powierzono W. Brytanji.

Dziesięciu tylko lat było potrzeba, by ta Anglja, która żydów i ich bezdennie zachłannej a przewrotnej duszy nie znała, ich przejrzała na wylot, czemu wyraz dała w „Białej Księdze", która żydów całego świata do szału wściekłości doprowadziła. **Poznawszy wartość żydów, Anglja zakazała im imigracji do Palestyny, czyli innemi słowy, nie chce z tworzeniem państwa żydoskiego w Palestynie mieć coś wspólnego. Pomylili się nasi dyplomaci europejscy w San Remo, ogłupieni, oszołomieni haszyszem perfidnych przekonywań żydoskich, że Palestyna to kraj bezpański, to poprostu towar do nabycia, który można na mocy traktatu przeszachrować temu lub owemu.** Na straży odwiecznej swej ziemi żyli i żyją muzułmańscy Arabowie, którzy, poznawszy drapieżność krzywonosych żydów, gromko zawołali: **tak dotąd a nie dalej.** Arabowie kolonizowaniem ich ziemi przez niechlujne a wszystkiego chciwe żydostwo stanowczy stawili opór, a wobec zamieszek w Indji stali się Anglji na szali wagi politycznej cennymi jak złoto. Chodzi przecież sprytnemu Anglikowi o to, by do ogólnej rewolty Indyjczyków nie przyłączyły się miljony muzułmanów, zamieszkujących Indje. Nie mogą więc w Palestynie drażnić mahometańskich Arabów. Ponadto Palestyna, mały coprawda kraik, jest ośrodkiem łączności między koloniami angielskiemi w Afryce i Azji. W Palestynie krzyżują się do tych kolonji wszelkie drogi zarówno lądowe jak i morskie. Anglja więc musi pilnie strzedz w tym kraju palestyńskim swych interesów i obojętnem być jej nie może, kto będzie jej posiadaczem, czy aryjscy Arabowie, z którymi zawsze dogadać się można, czy też wiarołomni, bez poczucia sprawiediwości i odpowiedzialności. bezsumienni żydzi. **Nawet więc socjalistyczny rząd Mac Donalda poznał się na nie wiedzieć skąd pochodzącej rasie żydoskiej. że to jest plemię,** że użyjemy angielskiego przysłowia, **„good for nothing"** (dobre do niczego) a **zawsze wszystkim szkodliwe.** Dziś żydom w sprawie Palestyny nie pomogą już ani zmarli lordowie Melcheci, ani żyjące Readink'i ani Rotschildowie, ani Weizmanowie, ani nawet nasz Izaak Grynbaum. Bądźmy przekonani: **„Biała Księga" to dopiero hejnał pogrzebowy dla „narodowego państwa żydoskiego w Palestynie", requiescat tej sjonistycznej mrzonce zagrają wszelkie narody chrześcijańskie prędzej czy później.**

Czują to żydzi, więc przed niedawnym czasem wysunęli na łamach swej potężnej prasy myśl, by **powierzyć mandat nad Palestyną — Polsce.**

„Od powietrza, głodu, ognia, wojny i palestyńskiego mandatu, zachowaj nas Panie!" **Za ten wątpliwy zaszczyt piastowania mandatu nad Palestyną zapłaciłaby Polska nietylko horendalnemi sumami lecz utratą swej niepodległości narodowej, politycznej i gospodarczej w Polsce przy krótkowzroczności na punkcie żydostwa naszych kierujących polityków.**

Któż więc ma prawo największe do opiekowania się Palestyną dla całego chrześcijaństwa Ziemią Świętą?

Żydzi prawo do Palestyny stracili bezpowrotnie z chwilą ukrzyżowania Chrystusa Pana. Wszelkie ich biadania dzisiejsze, podobne do tych ich pradziadów „nad rzekami Babilonu", nic nie pomogą. Dokonał się wyrok Boży, Palestyna stała się dla nich Ziemią Utraconą. **Nie oni do niej mają już prawo, lecz my, chrześcijanie, cośmy wieki całe o posiadanie Ziemi Grobu Chrystusa Pana krwawe prowadzili wojny krzyżowe. Nie oni, co dla tej ziemi wieki całe nic nie czynili, lecz my mamy do niej prawo, co od 2 tysięcy blisko lat zdobywamy tę ziemię codziennie w niezliczonych Ofiarach Mszy św. na całym świecie katolickim, nie oni lecz my, co przed krzyżem Chrystusowym modlimy się w całym świecie chrześcijańskim, nie oni, lecz my, co w codziennej modlitwie do Ukrzyżowanego stale na nowo zdobywamy Ziemię Świętą.**

Nie dla żydów już Palestyna jest ziemią obiecaną, lecz dla całego świata chrześcijańskiego, jedno w jakiej formie i w jakiej liturgji głoszą chwałę Syna Bożego poszczególne narody chrześcijańskie. — **Tak stawiając sprawę, rozumiejąc, że z chwilą zawiśnięcia Chrystusa Pana na krzyżu Golgoty, żydzi sami wyzbyli się praw do Palestyny rozumiemy dopiero słuszne stanowisko dzisiejszego rządu angielskiego w sprawie niesłusznych roszczeń żydów do Palestyny** i nie pojmujemy, jak otumanieni, oszołomieni, znarkotyzowani przedstawieniami żydoskiemi w San Remo politycy wielkomocarstwowi mogli zapomnieć o wszystkich walkach krzyżowych, o ofierze tak obfitej tej krwi chrześcijańskiej prawie wszystkich ówczesnych narodów europejskich, jaka spłynęła o oswobodzenie Grobu Chrystusa Pana z rąk pogańskich. **Przyznawać żydom dziś Palestynę,** to znaczyłoby **napluć, pohańbić, z błotem zmięszać te wszystkie porywy i uczucia krzyżowego rycerstwa, a Grób Odkupiciela oddać w plugawsze ręce, bo Jego morderców — żydów.** Nawet socjalistyczne dusze ministrów Mac Donalda tej myśli się przeraziły i stąd „Biała Księga".

Najprostszem rozwiązaniem sprawy palestyńskiej byłoby bezwątpienia oddanie **mandatu nad nią** — Ojcu św. jako głowie Kościoła Rzymsko-Katolickiego a najpoważniejszemu i jedynemu przedstawicielowi całego świata chrześcijańskiego. Czy do tego dojdzie i kiedy dojdzie, tego przewidzieć nie można. Lecz z całą pewnością twierdzić można, że kiedyś nadejdzie czas i zrozumienie, że jedynie poważne prawo a nawet obowiązek do piastowania mandatu nad Palestyną — ma Stolica Apostolska.

A żydzi? Czas pracuje przeciw nim. Stają się wszędzie niemożliwi. Za wiele nabroili i broją, zanadto zbrodnią walczą o hegemonję świata. Dla nich każdego dnia coraz większą staje się zbrodnia. Dopóki jeszcze można znaleźć na świecie skrawek bezpański ziemi, starać się koniecznie o niego dla żydostwa należy, nim będzie zapóźno. **Bo nadejdzie czas, gdy do Nowej Paletyny, gonić będą narody chrześcijańskie żydów, jak dziś gęsiarki gęsi na dworzec na wywóz. A może wówczas już ziemi bezpańskiej zabraknąć i może się wykazać, że nawet księżyc i Mars atmosfery nie posiadają, i że żydów nawet tam przewieźć nie będzie można.**

O tem żydzi sami powinni pamiętać i zawczasu sobie obrać gdzieś jakiś kawałek ziemi, tylko nie Palestynę, do której prawo na zawsze utracili, a narody chrześcijańskie im do stworzenia państwa dopomogą — wszystkie.

Esteha.

Zatrważająca przyszłość

Lwów, 10 stycznia 1931

U schyłku wieków średnich poczęły się w Niemczech prześladowania żydów, poczęli się oni około roku 1348-go oglądać za innem schronieniem i wywędrowali głównie do Polski. — Tutaj czując się jak u siebie w domu — rozgospodarowali się na dobre?

Jak wygląda gospodarka żydów w Polsce?

W wielkim przemyśle żydów mamy 60 procent, w rzemiośle 48 proc. w bankowości **80 proc.,** handel drzewem **93 proc.,** zbożem 74 proc. Nieruchomosci miejskie 50 proc. Są to cyfry ogólne, w poszczególnych województwach, potop przejawia się w następujących cyfrach: we Lwowskiem, żydzi opanowali handel w 74 procentach. W **Stanisławowskiem, w 88 procentach,** w Tarnopolskiem **90 procentach,** Kieleckie 70 procentach Białostockie 80 proc. Łódzkie **62** pro centach, Lubelskie 79 proc., Warszawskie 62 proc., Sl. Cieszyński 32 proc., Poznańskie 6 proc., Pomorskie 5 proc., Poleskie do 90 proc., Wileńskie przeszło 70 proc. Nowogródzkie 80 proc. Wołyńskie do 77 procent.

Szkolnictwo i zaw. wyzw.: izby adwokackie 60 proc., lekarskie 67 procent, handlowe 85 procent, szkolnictwo średnie przeszło 25 proc., wyższe około 30 proc. Poszczególne wydziały wyższych uczelni: prawo 38 proc., medycyna 49 proc., filozofja 42 proc., technika 13,4 proc. (15 procent żydom ewent. należy się, gdyż jest ich w Polsce koło 15 procent) dentystyka **56 procent.**

Kultura: prasa **60 proc.,** księgarnie nakładowe 25 proc., (co się tyczy księgarstwa, należy zwrócić uwagę, że Mortkowicze, i t. p. przechrzty uchodzą za „katołyków" i ich przedsiębiorstwa zalicza się do chrześcijańskich), kinoteatry 95 proc., ajencje 55 proc.

Z kolei przyjrzyjmy się, jak to żydzi reprezentują „godnie" wszelkiego rodzaju przestępczość, jak na gangrenę ludzkości przystało. I tak **dezercja w wojsku — żydów 90 proc., uchylanie się od służby wojsk. 96 proc. działanie na szkodę państwa 89 procent, paserstwo, fałszerstwo i t. p. 98 procent.**

Żydzi jednak nietylko przemysł, handel, rzemiosło opanowują, widzimy ich w rolnictwie, w którem jeszcze przed paroma laty, było ich: w Poleskiem 7.739, Nowogródzkie, — 4.795, Wołyńskie 5.626, Krakowskie 7596, Lwowskie 20045, Stanisławowskie 13.667, Tarnopolskie 7.445, Kieleckie 4.655, Białostockie 5903. Do dziś dnia ponad wszelką wątpliwość cyfry te podniosły się.

Tak to wygląda potop żydowski!

Wchodzą tu w grę nietylko wartości materjalne, żydzi nie o pieniądz tylko walczą.

Na dowód przytaczamy pare kwiatków:

Żyd dr. Kurt, w powieści swojej „Droga do Syjonu" powiada: **Nasze zwysły żyją we wszystkiem, — nasz duch rządzi światem.**

Żyd prof. Graetz (Hist. żydów, zeszyt II str. 367) pisze o Börnem i Heinem **„W prawdzie zewnętrznie wyparli się żydostwa, ale tak jak walczący, biorą oręż i chorągiew wroga, aby tem pewniej weń uderzyć i tem zupełniej zniszczyć".**

Cytat takich możemy przytaczać setki i tysiące — i będziemy.

Jak sami z powyższych cyfr zauważamy — jesteśmy już dziś niewolnikami żydów, którzy rozzuchwaleni równo-uprawnieniem są tak pewni siebie i tak potężni, jak nie byli nigdy i nigdzie —

Uświadomiwszy sobie grożące nam niebezpieczeństwo musimy podjąć walkę na śmierć i życie i prowadzić rozpaczliwą a energiczną obronę. — Do tej walki wzywamy całe polskie społeczeństwo a broń, którą możemy z nimi walczyć — to rozumny, solidarny bojkot — to jedno zdoła podkopać ich potęgę i załamać pewność siebie — to jedno tylko może skłonić ich do opuszczenia granic Polski.

Całą siłą piersi wołamy do społeczeństwa — Ratujcie Polskę!!

Potop się zbliża!!

Mieczysław Szyjkowski.

Wawel w niebezpieczeństwie.

NIEPOKOJĄCE POSTĘPY ŻYDOWSKIE W KRAKOWIE. — 3/4 PARAFJI ŚW. PIOTRA I PAWŁA NALEŻY DO ŻYDÓW. — OKOŁO 80% ADWOKATÓW I 45% LEKARZY-ŻYDÓW. — OKOŁO 37% KONCESJONOWANEGO PRZEMYSŁU W RĘKACH ŻYDOWSKICH. — STATYSTYKA TEGOŻ PRZEMYSŁU.

Kraków, 12 stycznia 1931.

Nad Krakowem, prastarą stolicą Piastów i Jagiellonów, pełną nieocenionych pamiątek naszej wielkiej przeszłości, nad Wawelem, wspaniałą siedzibą naszych królów i grobowcem ich doczesnych szczątków, zawisło groźne niebezpieczeństwo.

Korzystając z przesilenia gospodarczego, naszego rozbicia politycznego, oraz naszej bierności i bezmyślności chytry żywioł żydowski cicho, niespostrzeżenie zagarnia w swoje polipie ramiona coraz to nowe dziedziny i połacie podwawelskiego grodu. Plac za placem, kamienica za kamienicą, przedsiębiorstwa za przedsiębiorstwem przechodzi w ręce żydowskie. Już 3/4 parafji św. **Piotra i Pawła, bez** pośredniej sąsiadki **Wawelu,** należy do żydów. Podobny los grozi ul. Szewskiej, Karmelickiej, Basztowej i innym.

Niedawno doniósł „Głos Narodu", że na 328 adwokatów w Krakowie jest około 80 procent żydów, a na 660 lekarzy procent żydów wynosi około 45. W Kasie Chorych ordynuje 110 lekarzy, wśród których żydzi stanowią ponad 40 procent.

Nie lepszy stan w przemyśle, rzemiośle i handlu. Dziś rozpoczynamy druk statystyki koncesjonowanego przemysłu, z której okazuje się, że około 37 procent tego przemysłu zagarnęli już żydzi. Niektóre działy, np antykwarnie i wyrób wody sodowej są prawie zupełnie przez żydów opanowane, w innych mają oni znaczną większość, np. w handlu starzyzną, przemyśle gospodnio - szynkarskim, wypożyczaniu książek itd.

Lecz niech cyfry mówią same za siebie:

Rodzaj przedsiębiorstwa	kat.	żyd.	Razem
1. Ajencje prywatne	65	31	96
2. Ajencje publiczne	6	1	7
3. Antykwarnie	1	13	14
4. Apteki	24	9	33
5. Czyszczenie obuwia	6	1	7
6. Dochodzenie roszczeń, powstających z umowy o przewóz towarów do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych	3	3	6
7. Dorożkarstwo konne	248	56	304
Dorożkarstwo samochodowe	45	1	46
8. Drukarnie	20	11	31
9. Handel dziełami sztuki	18	13	31
10. Handel starzyzną	16	36	52
11. Informacje o stosunkach kredytowych firm oraz zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób	2	7	9
12. Instalacje elektryczne	45	9	54
Instalacje gazowe	42	13	55
Instalacje wodociągowe	70	44	114
13. Kanalarstwo	4	1	5
14. Kominiarstwo	28	—	28
15. Księgarnie	25	9	34
16. Litografje	6	1	7
17. Napełnianie flaszek piwem	3	5	8
18. Podkuwanie kopyt	16	2	18
19. Posługacze publiczni	45	1	46
20. Pośredniczenie w nabywaniu biletów podróży, ekspedjowaniu bagażu i ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży	1	—	1
21. Powielanie pism na maszynie	12	3	15
22. Prasy drukarskie	7	4	11
23. Przedsiębiorstwa pogrzebowe	7	1	8
24. Przemysł gospodni: a) hotele	11	12	23
Przemysł gospodni: b) domy zajezdne	4	6	10
Przemysł gospodni: c) lokale gier	10	34	44
Przemysł gospodni: d) pensjonaty	7	—	7
25. Przemysł szynkarski	240	286	526
26. Przewóz osób autobusami	12	9	21
27. Sprzedaż książek do nabożeństwa	16	4	20
28. Sprzedaż ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne)	1	1	2
29. Sprzedaż wody sodowej	89	90	179
30. Wózki ręczne do rozwozu towarów	182	38	220
31. Wypożyczalnie książek	6	9	15
32. Wyrób aparatów radjotelefonicznych	1	—	1
33. Wyrób i sprzedaż broni i amunicji	3	—	3
34. Wyrób i sprzedaż trucizn, składników i przetworów do użytku leczniczego	28	22	50
35. Wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju materjałów oraz przedmiotów pirotechnicznych i wybuchowych ?	7	—	7
36. Wyrób kapsułek żelatynowych	1	—	1
37. Wyrób kart do gry	—	1	1
38. Wyrób wody sodowej	2	19	21
Razem	1385	806	2191

Razem w procencie wynosi: kat. 63,22%, żyd. 36,78%, Razem 100%.

W następnym numerze podamy dalszą statystykę, dotyczącą rzemiosła.

B. Dobrowiest.

Artykuł konkursowy: Godło: JAN ŁAWINA.

Rozwój żydostwa w Polsce

jego powody i środki zaradcze przeciw niemu

Rozwój żydowstwa w Polsce nie jest zjawiskiem przejściowem, ani chwilowem przesileniem powojennem Jestto systematyczny i celowy podbój gospodarczy, finansowany przez żydostwo amerykańskie, a mający na celu utwierdzić finansowo i moralnie żydów w Polsce, kraju młodym, niezupełnie dobrze zorganizowanym, stało rządowym, i wyzyskiwanym na wszystkie strony.

Ofiarą żydostwa padła już większość miast dawnego zaboru rosyjskiego i austryackiego, a nawet, o zgrozo! Górny Śląsk, w którym kupiectwo już w dużej części zżydziało. Teraz żydzi wykupują już wsie (vide choćby okolice Krakowa). **Za parę lat, jeśli ustawodawstwo w Polsce się nie zmieni, — będziemy krajem, w którym wojsko polskie i policja polska, będą bronić rozwoju ludu przeważnie żydowskiego** (jak to będzie wygodnie!) **gdyż kapitały, majątki, domy i wsie będą w rękach żydów.** Ludność chrześcijańska będzie dalej ze spokojem ducha słuchała bredzeń parlamentarnych i nieparlamentarnych woźnych pp. posłów Daszyńskich, Grynbaumów, Liebermannów, Rosmarynów i tp. o walce z kapitalizmem komunistycznej równości i tp. — nie wiedząc, że takie hasła głoszą się zwykle za pieniądze, i **za dobre pieniądze.**

Rozwój żydostwa w Polsce jest **u**stawowo przeprowadzany; mówię wyraźnie **ustawowo,** gdyż w Polsce istnieją rozmaite dziwne prawa (nigdzie indziej na świecie nie znane) — które rujnują mieszczaństwo i kupiectwo, i w ten sposób zmuszają je do masowej w dzisiejszych czasach sprzedaży domów, fabryk i tp. — Żydzi zaś wykupują je, bo płacą najdrożej, mając kredyt bezprocentowy w kasach żydowskich — podczas gdy kredyt chrześcijański jest drogim i niedogodnym.

Ustawami popierającemi rozwój żydostwa w Polsce są następujące:

a) ustawa ochrony lokatorów — rujnująca właścicieli domów i zmuszając ich do sprzedaży. Stąd większość domów a zatem prawie wszystkie sklepy w Krakowie są w rękach żydów. Jeśli zaś żyd jest właścicielem domu — to wiadomo, że u niego chrześcijanin sklepu nie wynajmie.

b) obarczanie podatkami kupiectwa i drobnego przemysłu. Podatki są tak wygórowane, że masowo zamyka się fabryki i sklepy, przemysł nie jest w stanie się rozwijać, i większość towarów zamiast produkować u siebie sprowadzamy z zagranicy, zwykle przy pomocy i pośrednictwie „naszych najserdeczniejszych".

c) dziwna gościnność polska. W Polsce właściwie nie istnieje przymus meldunkowy. W ten sposób setki „mecherów" uciekając z Rosji sowieckiej znajdują uprzejme przyjęcie w Polsce, podczas gdy nasi robotnicy emigrują w braku mieszkań i pracy.

Rozpatrując kolejno te 3 punkty przechodzę do pierwszego z nich tj. do ochrony lokatorów.

A) Ochrona lokatorów.

Ustawę ochrony lokatorów znamy i cenimy wszyscy. Jest ona **„źrenicą** wolności" w Polsce, najdroższem prawem, które w skutkach daje się porównać jedynie ze staropolskiem **„liberum veto" i „pacta conventa".** Skutki jej są prawie analogiczne. Tak jak „pacta conventa", zabraniając mieszczaństwu prawa kupowania ziemi, zniszczyły handel dawnej Polski, tak dzisiejsza **ustawa ochrony lokatorów** rujnuje właścicieli domów, — **oddając całe miasta i sklepy w ręce żydów.**

Ustawa o ochronie lokatorów **jest** niezmiernie dla ludności korzystną. Powoduje ona bowiem zjawisko, że 2/10 lub 1/10 część ludności mieszka zadarmo, i wyzyskuje pozostałe **9/10** przez odnajmowanie im lokali po b. wysokich cenach. Mówię tutaj zupełną prawdę, — o której każdy z czytelników może się w każdej chwili przekonać w każdej kamienicy, że lokatorzy, trzymający tzw. sublokatorów, każą im za możność tylko spania w danej izbie płacić ceny od 30 — 50 złp. miesięcznie. Jest rze-

rzą ogólnie wiadomą, że większość lokatorów — podlegających ochronie — uprawia handel mieszkaniami, śrubując ceny ich do lichwiarskiej wysokości, i powodując dla warstw uboższych poprostu niemożności znalezienia mieszkań. — **Za to do miast coraz więcej się garnie żydów, którzy mieszkają w brudnych norach i plugawią brudem swym całe ulice.**

Emigracja w Polsce jest i będzie koniecznie potrzebną, nie powinna jednak być wędrówką narodów — którą dzisiaj widzimy w Polsce, gdyż **dzisiaj element chrześcijański, zdrowy, silny, piękny i pracowity wędruje z kraju** — a na **jego miejsce przychodzi 10**-krotna **większość żydów głównie rosyjskich. Czy ta „wymiana" jest dla kraju korzystna — o tem wie każdy.**

Teraz trochę o tem jak się **kupuje domy.** Jestto piosenka znana — mówi Jowialski — a więc słuchajcie.

Rozróżniam tutaj „varia" następujące:

1) właściciel domu ma np. wszystkich lokatorów przedwojennych. W takim razie płacą mu oni czynsze ustawowe b. nizkie. (czynsz taki wynosi zwykle 30 złp. za duży pokój, 60 złp. za 2 pokoje z kuchnią i tp.) Podatki są zatem wyższe niż dochody więc właściciel musi dom sprzedać Udaje się naturalnie do biura sprzedaży, i zwykle musi sprzedać temu, kto daje najwięcej. Najwięcej daje żyd, bo ma najtańszy kredyt — stąd żyd dostaje dany dom.

Czasem jednak właściciel upiera się, że chce dom sprzedać tylko katolikowi. Naówczas sprawa jest b. prosta. Żyd podstawia pośrednika chrześcijanina — od którego potem kupuje sobie dom z nadwyżką kilkuset dolarów.

2) właściciel domu ma lokatorów nietylko przedwojennych i podlegających ochronie — ale dajmy na to — ma w swym domu wolny sklep lub mieszkanie, które chce wynająć. **Zgłasza** się jakiś najemca, czy lokator i właściciel u **notarjusza** umówią, że czynsz będzie taki a taki. Lokator się wprowadza, i zwykle już zaraz po kilku miesiącach czynszu **umówionego** wcale nie płaci tylko zgłasza się do ochrony lokatorów o obniżenie czynszu. Następuje proces i rozprawa sądowa. Otóż sąd zawsze uznaje umowę notarjalną za niebyłą — i naznacza czynsz, jaki mu się podoba, zawsze b. niski.

Sędziowie w Krakowie posługują się w stosunku do właścicieli domów formułką następującą.

„Pan ma rację, ale ustawa jest przeciwko Panu". Jeśli zaś właściciel się na czynsz oznaczony nie zgodzi, lokator mieszka zadarmo i **nic nie płaci.**

Przechodzę teraz **do sprawy opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

Wiadomą jest rzeczą w dzisiejszych czasach, że nikt, kto ma zdrowy rozsądek, nie powinien prowadzić sklepu, przedsiębiorstwa przemysłowego lub też co najgorsze fabryki: naraża się bowiem na krach finansowy, bankructwo, i stratę całego kapitału przy równoczesnej utracie zdrowia ze zmartwienia.

Każdy, kto chce założyć wytwórnię czy sklep musi walczyć z trudnościami lokalu. Lokali bowiem dzisiaj niema, a jeśli nawet są, — to można je dostać dopiero po sutem „odstępnem" którego zawrotna wysokość zniechęca z pewnością większą częśc reflektantów. Jeśli zaś uparty człowiek wynajmie za odstępnem lokal — i zacznie pracować, to zostanie zaraz obłożony podatkami, ubezpieczeniami robotników, Kasami chorych, i tp. w taki sposób, że zyski jego będą minimalne, i przedsiębiorstwo opłacać się nie będzie.

Codziennie słyszymy o stagnacji i bankructwach nawet dużych fabryk: bezczynnie stają cegielnie, cementownie i t. p. Ludność emigruje z powodu braku pracy i Polska zamiast tworzyć sama jest rynkiem zbytu dla zagranicy. Ponieważ żydzi zawsze wolą **zajmować się pośrednictwem,** niż być wytwórcami — stąd martwota przemysłowa kraju dla nich jest **b. korzystną, bo nikt z nimi konkurować nie może.** Zalewają wiec Polskę tandetą zagraniczną — **którą się kupuje** — to krajowe fabryki stoją lub też nie odpowiadają **zapotrzebowaniom.**

Przechodzę teraz do trzeciego punktu mej rozprawy, tj. do **nadania obywatelstwa polskiego czynnikom w Państwie niepożądanym.**

W miarę, jak nasza rdzennie polska ludność chrześcijańska zdziera siły w ciężkiej pracy w Niemczech, Argentynie — lub kopalniach Francji — widzimy w Polsce ciągły napływ żydów rosyjskich. Jak oni uciekają do Polski przez „zieloną granicę" — to już ich tajemnica. Smutnem jednak bardzo jest fakt, że oni b łatwo w Polsce zyskują obywatelstwo.

Przymus bowiem meldunkowy w Polsce **właściwie nie istnieje:** stąd kraj nasz jest Eldoradem dla żydowskich szmuglerów, oszustów i sutenerów. Człowiek podejrzany w Polsce może ukryć się doskonale. **Właściciel domu** nie ma prawa żądać, aby w jego domu mieszkali podejrzani osobnicy. Owszem, każdy lokator na kartce meldunkowej **może podpisać sam nazwisko właściciela domu,** a potem już może trzymać w mieszkaniu kogo mu się podoba. W ten sposób w Polsce doszły do bajecznego rozkwitu bagna prostytucji i handel żywym towarem. Prostytutki tajne meldują się często jako stenotypistki, fryzjerki, posługaczki i tp. — i potem w mieszkaniach uprawiają nierząd zupełnie bezkarnie.

Prostytucja w Polsce przybiera rozmiary straszliwe **a handel żywym towarem** kwitnie — **i stanowi źródło olbrzymich dochodów dla żydowskich alfonsów.**

Ukrócenie tego handlu i karanie surowe pośredników sprawiłoby wielkie straty finansowe żydom i uzdrowiłoby dobre imię Polski zagranica.

Wymienione powyżej przyczvny przyczyny rozwoju żydostwa w Polsce. Rozwój ten jest finansowany przez żydów amerykańskich — dostarczających swym rodakom pieniędzy na kredyt bezprocentowy.

Na kredyt ten można odpowiedzieć tylko b. tanim kredytem polskim. Jeśli zaś ludzie będą dalej wierzyć socjalistycznym bajdom o walce z kapitalizmem i tp. — to będzie to dowodzić ich niesłychanej głupoty — bo nigdzie na świecie tak dobrze jak w Polsce w dzisiejszych czasach — nie widzi się — jak olbrzymią potęgą jest kapitał. **Niestety kapitał ten jest w ręku żydów, i służy obok innych celów do płacenia agitatorów, którzy głupim „gojom" zawracają głowę namawiając ich do strejków, kongresów i tp., co jest doskonałą wodą na żydowskie młyny.**

Jak ukrócić rozwój żydostwa w Polsce. Możnaby to uskutecznić, gdyby społeczeństwo nasze całe przejrzało i zażądało zmiany tych ustaw, które popierają rozwój żydostwa. Zmiany te w Konstytucji czy ustawodawstwie muszą być następujące:

1) **podaki przemysłowe i handlowe od sklepów i przedsiębiorstw fabrycznych muszą być zmniejszone** tak, aby te przedsiębiorstwa mogły się rentować. W ten sposób można będzie zakładać więcej sklepów i fabryk i konkurować z żydami nie tylko jakością, ale **ilością** sklepów — co jest b. ważnem.

Świadczenia pracodawców na rzecz pracowników — jak opłaty za ich ubezpieczenie, Kasy chorych i tp. powinny być zmniejszone.

2) sędziowie w sądach powinni służyć dobru Rzeczypospolitej i jej obywatelom — a nie ku ochronie lokatorów. Spory o czynsze, które dzisiaj przepełniają całą izbę adwokacką, powinny rozstrzygnąć się tak jak każe uczciwość i sprawiedliwość i przyznać rację sprawiedliwemu bez względu czy on jest lokatorem czy właścicielem domu. Formuła sędziów krakowskich „Pan ma słuszność, ale ustawa jest przeciwko Panu" jest hańbą dla uczciwych sędziów i terenem nadużyć dla wyzyskiwaczy.

3) ochrona lokatorów musi **być** stopniowo zniesiona, aby ludzie mogli budować nowe domy, i aby się one opłacały. — Ochrona może być znoszona w sposób dla mieszkańców jak najwygodniejszy, np. w ten sposób, że ustawą np. w roku 1931 znosi się ochronę lokatorów, którzy wynajęli mieszkania **przed** rokiem 914. Rozporządzeniem z roku 1932 znosi się ochronę lokatorów dla tych, którzy się wprowadzili w r. 1915 i tp. Wysokość czynszów powinna być obliczana od ilości pokoi — i w taki sposób, aby czynsze nie były za wysokie.

Dziedziczenie mieszkań powinno być zniesione — gdyż jestto absurd.

4) Umowa **notarjalna** zawarta przez właściciela z lokatorem powinna być obowiązująca. Właściciele domów powinni mieć takie same prawa jak lokatorzy, i nie być przez sądy upośledzani, z tego powodu tylko że mają realności. Dzisiaj każda taka umowa jest uznana przez sędziego za niebyłą. — Jestto wielka krzywda i niesprawiedliwość.

5) przymus meldunkowy powinien być ostrym — a osoby podejrzane wydalane z granic państwa. Uzyskanie obywatelstwa polskiego powinno być utrudnionem — a dla żydów z Bolszewji — wykluczonem.

6) na placówki zagraniczne przyjmować się powinno tylko Polakówchrześcijan.

7) walka z handlarzami żywym towarem powinna być prowadzoną bezwzględnie, a handlarzy karać powinno się doraźnie.

Każda z wyżej wymienionych reform podcięłaby egzystencję żydostwa w Polsce — i utrudniła jego świetny dotychczasowy rozwój.

„Za dużo podatków pobiera się od żydów"!

ŚWIĘTEJ CIERPLIWOŚCI ZABRAKNIE ZE ŻYDAMI.

We warszawskiem piśmie żydoskiem „Najes" takie oto wynurzenie czytamy bezdennie zachłannej a bezprzykładne bezczelnej duszy żydoskie:

„Właściwie mówiąc, niema ani jednej dziedziny w życiu naszego państwa, gdzie żydzi **nie byliby pokrzywdzeni. Pobiera się od żydów za dużo podatków, nie dopuszcza się ich do robót publicznych, nie pozwala się im się pracować w niedziele etc.** — Powstaje tedy pytanie: **„czego mamy żądać"?** Nasi posłowie wszak nie mogą przyjść do sejmu i do rządu z tak wielkim spisem! Zamiast tedy przyjść z tysiącami drobnych żądań, należy zgłosić jeden postulat: by prawa, zagwarantowane nam przez **konstytucję,** weszły w życie".

I mówić tutaj do tego pokroju rasy jak nią jest żydowska. **Niemasz na całym świecie narodu, wśród któregoby żydzi większych zażywali swobód jak naród polski. Niemasz więcej ludzkościowego, my byśmy nazwali ślamazarnego, narodu w odnoszeniu się do żydów jak my Polacy. Zato od wdzięczają się nam pokazywaniem zębów i ciągłemi, nahalnemi wymaganiami.**

Kiedy żydzi **najwięcej okradają skarb Państwa, uchylając się od podatków,** jakie płacić powinni, co im z wyjątkiem rzadkich wypadków uchodzi bezkarnie, to skarżą się na za wielkie pobieranie podatków. **Kiedy w żadnym narodzie nie wolno naruszać spoczynku niedzielnego,** to u nas pracując i kupcząc jawnie, skarżą się jeszcze, **że im się nie pozwala w niedzielę pracować.** Kiedy w żadnym państwie nie dopuszcza się, ich do robót publicznych i państwowych po sad, co tylko w Polsce możliwe, z obawy, by nie zdradzali tajemnic urzędowych i nie wyzyskiwali ich dla swej i swych współplemieńców korzyści, to u nas psioczą na tę Polskę, która zaprawdę nie im macochą, a matką jest.

Nic to dziwnego. Uważają przecież że już nadszedł czas, by z biednych wzgardzonych pachciarzy mleka i dworskich faktorów przedzierżgnąć się w panów i batogiem nad nami, prawdziwymi włodarzami tej ziemi zapanować. **Już widzą dla siebie czas kiedy powinni po naszych grzbietach wsiadać na konie, i nam po karkach jeździć.**

Czy do tego jeszcze nie dojdzie, — przesądzać nie można. Przy naszej bierności, ślamazarności, tchórzliwości, uczuciowości, tolerancji i ludzkości ten czas może być bardzo bliskim

Czy nowy przywilej dla żydòw?

JAK DŁUGO TO BĘDZIEMY TOLEROWALI. — CZY NIGDY NIE OBUDZI SIĘ SUMIENIE SPOŁECZEŃSTWA? —

Nowela do ustawy przeciwalkoholowej z r. 1920 nie została wprawdzie w sejmie uchwaloną, nakazuje jednak zamykanie szynków we wilję wszelkich świąt, aż do drugiego święta rana i we wszelkie dni, poprzedzające święto i niedzielę o godz. 3-ciej pop. aż do rana godz. 10 dnia poświątecznego. W ten sposób wszelkie szynki winny być zamykane **przez pierwsze święto w Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki.**

Tymczasem w pierwsze święto Bożego Narodzenia, nasze szynki żydoskie zupełnie były pootwierane.

Na tę bezczelność żydoską, której surowem zastosowaniem przewidzianych kar poskromnić nie umiemy, — oburzają się stale szerokie koła, obywatelstwa krakowskiego, które się jeszcze z władczym charakterem żydów nad nami pogodzić nie potrafią.

Jeden z naszych czytelników doniósł nam, że w tej sprawie interpelował w pierwsze święto pewnego posterunkowego, od którego otrzymał odpowiedź, że **żydzi czynią to rzekomo za pozwoleniem władz wyższych.**

Nie wiemv. ile w tem prawdy! Możliwe jednak, że sprawa rzeczywiście się tak przedstawia, że władze wyższe, nie wiedzieć na jakiej podstawie przyznały żydom ten nowy przywilej **Czy takie głaskanie odwiecznego wroga Polski, żyda jest racjonalne? Czy ono przyniesie Polsce korzyści? Czy można się pogodzić z takiem lekceważeniem uczuć katolickich? Czy wolno władzom uchylać ustawy dla korzyści jednego odłamu społeczeństwa, który ponadto absolutnie na takie traktowanie go przez duńską rękawiczkę nie zasługuje?**

Oto pytania, jakie rzucamy, pozostawiając odpowiedź na nie naszym Czytelnikom. My zadowalamy się stwierdzeniem faktu, że pierwsze Święto Bożego Narodzenia zostało w Krakowie pogwałcone przez żydów. Czy to pogwałcenie ustawy nastąpiło za wiedzą władz wyższych czy bez niej, to nam obojętne.

A przecież władze nasze wyższe potrafią na głosy publiczne nieraz być czułe. Swego czasu biliśmy na gwałt w „Haśle Podwawelskiem", ponieważ koncesję na restaurację miał otrzymać żyd w promieniu mniejszym niż 100 kroków od zakładu Sióstr Urszulanek. Opierając się na ustawie alkoholowej przeciwstawialiśmy się udzieleniu żydowi koncesji, do czego władze, uznając słuszność naszego postępowania, się przychyliły i żyd koncesji nie otrzymał.

Wobec tego wzywamy naszych P. T. Czytelników o każdorazowym doniesieniu wypadku, gdyby władze koncesji udzielić zamierzały na żydoską knajpę w promieniu mniejszym nż 100 kroków od sądów, szkół, koszar, szpitali, kościołów. **Jako wierni synowie Ojczyzny pragniemy stać na straży poszanowania praw i ustaw i przeciwstawiać się będziemy wszelkim zakusom na poczynienie w nich wyłomów na rzecz żydów, dopóki w społeczeństwie polskiem nie zrodzi się opinja publiczna, która pod wiecz na presją żydów, w niem zamarła.**

Dzielnica żydoska w Wiedniu pod ochroną policji.

3000 POLICJANTÓW STRZEŻE DZIELNICY ŻYDOSKIEJ WE WIEDNIU. — HITLEROWCY GROŻĄ POGROMAMI.

Jak wiadomo słynny film na tle powieści Remarque'a: Na Zachodzie bez zmian, nakręcał żyd, z pochodzenia Niemiec, zamieszkały w Ameryce. Hitlerowcy chcieli podpalić kino, w którym film ten nakręcano, a gdy im się to nie udało, odgrażają się żydom. Żydowskiej dzielnicy strzeże więc 3000 policjantów. Gęsty kordon policji broni przejść do dzielnicy żydoskiej Leopoldstadt ze strony mostów na Dunaj.

Francuzi przeciw żydom.

FRANCJA ZAMYKA GRANICE DLA IMIGRANTÓW. — PROJEKT GODZI RÓWNIEŻ W ŻYDÓW, KTÓRZY 5 LAT WE FRANCJI NIE PRZEBYWAJĄ. — ZNOWU POLSKA ZALUDNI SIĘ WYDALONYMI ŻYDAMI Z FRANCJI.

Paryż 10 stycznia br.

Minister robót publicznych wniósł o zamknięcie granic dla imigrantów. Projekt jego godzi ponadto we wszystkich, którzy we Francji nie przebywają jeszcze lat 5. Projektowane są następujące ograniczenia:

1) Nie będzie się udzielać zezwoleń na pracę imigrantom, pracującym mniej niż 5 lat.

2) Osobom korzystającym z zezwoleń na pracę, zabrania się zmieniać zawód.

3) Z wyjątkiem turystów wszelka imigracja do Francji jest niedopuszczalna. — Osoby przebywające we Francji nielegalnie będą deportowane.

Projekt ten zagraża tysiącom żydów, szczególnie z Polski, którzy w ciągu ostatnich lat osiedlili się we Francji.

Znowu Polska zaludni się żydoskimi wygnańcami z Francji.

Anglicy podstawiają żydom nogę.

MA POWSTAĆ KRÓLESTWO PANARABSKIE. — PALESTYNA MA BYĆ WYŁĄCZONĄ — NA RAZIE. NA CZELE PAŃSTWA MA STANĄĆ KRÓL IBU SAUD. —

Anglicy wymyślili nową pułapkę na poskromnienie żydów. Rząd angielski postanowił utworzyć związek państw arabskich, w skład którego mają wejść Mezopotamia, Hedżas, Fransjordania. Palestyna ma być rzekomo wyłączona. Później Anglicy znajdą sposób na połączenie Palestyny z Panarabją i pozbędą się w ten sposób kwestji żydoskiej w Palestynie.

Koronę ma objąć Ibu Saud.

Krakowiak Rozwadowski.

Źle bardzo się dzieje,
W naszym Rozwadowie.
Żyd się z goja śmieje,
Że goj źle ma w głowie. —
W Sokole, Pań Klubie,
Czy też znów u Strzelca,
Wszędzie tylko wierzą
W żydoskiego cielca.
Rzemieślnik, urzędnik,
I żydek — to spółka —
Bo ich wszystkich zdobi,
Żydoska jarmułka.
A ojcowie miasta
W naszym magistracie —
Już na dobre chodzą
W żydoskim chałacie. —
Dzielni kolejarze
Szczycą się tą sławą,
Że pijani leżą
U żyda pod ławą.
A nasze miluśkie
Panienki i panie
Urządzają schadzki
Z żydami przy Sanie.
Toteż nasz Rozwadów
Od żydów się roi,
Ma jak wszędzie w Polsce
Potop „szabesgoi".

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Styczeń.

18. Niedziela: 2 po 3 Królach
19. Poniedziałek: Henryka
20. Wtorek: Sebastjana
21. Środa: Agnieszki
22. Czwartek: Wincentego
23. Piątek: Zaśl. N. M. P
24. Sobota: Tymoteusza.

Żydzi Polskę uważają już za swój kraj.

W żydoskiem piśmie „Unzer Express" czytamy:

„Ministerstwo oświaty przeprowadza obecnie ankietę we wszystkich szkołach, zarówno średnich, jak i początkowych, odnośnie do języka macierzystego dzieci. Jestto częściowy spis językowy. **W tej chwili powinniśmy stać na straży i prowadzić walkę na rzecz jidyszu. Walkę tę staczać musimy wszyscy — zarówno nauczyciele, jak i rodzice a nawet dzieci. Każdy musi pamiętać, że od aktywności samych żydów zależy los naszego języka".**

Jakaż to wymowna próbka bezczelności i arogancji żydoskiej. Więc ten krowi naród, te przybłędy, których jedynie Polska przyjeła, gdy ich na całym świecie goniono, tak się już rozpanoszyli na polskiej ziemi, iż uważają, że nadszedł dla nich czas, — aby państwo ich wstrętny żargon na równi stawiało z językiem państwowym, którym jest i musi pozostać w Polsce polski.

My chcemy wierzyć, że to zarządzenie Min. Ośw. dotyczy zgoła czego innego. **Chcemy wierzyć, że Min. Oświaty chce przeprowadzić statystykę, aby się przekonać, że zażydzenie naszych szkół i uczelni przez żydoskie siły nauczycielskie nie stoi w żadnym procentalnym stosunku z ilością żydoskich bękartów w szkołach. Chcemy wierzyć, że Min. Oświaty chce udowodnić, że niektóre Kuratorja Szkolne przekroczyły na punkcie sprzyjania żydom swe kompetencje, że takie Kuratorjum we Lwowie dawno przeciągnęło łuk cierpliwości polskiej, zażydzając szkoły bezpotrzebnie siłami nauczycielskiemi żydowskiemi na szkodę sił nauczycielskich polskich.**

Jeszczeby tego w Polsce brakowało, byśmy dzieci nasze może musieli posyłać do żydoskich hajderów, by tam się kształciły na tercjanów dla szkół i uczelni państwowych, w którychby niepodzielnie rządzili żvdzi i uczyły się wyłącznie żydzięta.

—:o:o:—

Żydzi uczą szabesgoi rozumu

Żydowskie pismo „Moment" w swych uwagach o Nowym Roku pisze:

„Od kilku lat musimy zaraz po wieczorach sylwestrowych przypominać publiczności żydowskiej, że wieczór sylwestrowy jest właściwie świętem czysto chrześciańskiem a przeto jest rzeczą bardzo konieczną, bardzo głupią, a także bardzo szkodliwą zrobienie zeń na gwałt święta żydowskiego. Komu to jest potrzebne? Ani żydzi ani chrześcianie tego nie potrzebują. **Chrześcijanie nicby nie stracili, gdyby rozmaite żydowskie Manie i Salcie siedziały w dniu tej uroczystości czysto chrześcijańskiej w domu, a żydzi z pewnością nicby nie stracili na tem, gdyby ich synowie i córki nie wydawali ostatnich paru złotych, celem tańczenia na obcem weselu.**

Brawo! Tym razem z tem żydowskim piśmidłem się godzimy. My waszych Salci, Mań, Rebek i Sabinek wcale na naszych weselach i uroczystościach ani w święta widzieć nie chcemy. Lecz zlitujcie się żydzi! Miejcie litość nad naszymi szabesgojami, którzy głowy potracą, gdy ich nie będzie dolatywał w nasze święta wasz specyficzny zapach żydowski i zapach śledzia, cebulki i czosnku.

Więc pozwólcie waszym Salciom, Sabinciom i Rebekom pamiętać o zdrowiu naszych szabesgoi, na których już sam ich widok wpływa uzdrawiająco.

—:o:o:—

Bezczelność żydowskiej gazety „Folkscajtung".

W radzie miejskiej miasta Warszawy żądali w czasie przedświątecznym żydoscy bundowcy, a więc skrajnie lewicowa partja, najwięcej z komunistami sympatyzująca, by miasto na rzecz bezrobotnych wyasygnowało 200 tys. zł. Żądanie to postawili oczywiście poza okno, by szare tłumy głodne ich usłyszały i uważały za dobroczvńców, chociaż są ich największymi wrogami. Wniosek ten odrzuciła rada miejska. Wobec tego pozwoliła sobie żydoska „Folkscajtung" na taki kwiatuszek:

— „Jestem głodny". Jęk ten coraz częściej rozbrzmiewa na ulicach Polski. Gdyby wszyscy głodni całego kraju zeszli się na jednym placu i wydali okrzyk, to głos ich sięgnąłby nieba i całą Polskę zdjęłaby zgroza. Ale głodni nie krzyczą. Jęczą, błąkają się i rzucają masami na wszelką szansę zarobienia paru groszy, padają na ulicach z głodu, popełniają samobójstwo, lecz wszyscy krzyczą. — A ci wszyscy od których zależy ukojenie ich głodu, siedzą sobie beztroskliwie w swych bogatych gabinetach i mówią bardzo spokojnie, powściągliwie, filozoficznie o kryzysie światowym i jego przyczynach".

Oni, co lud nasz okradają od wieków całych z mienia, ziemi i ducha, co na ich głowach jak szatani dotąd stoją, oni nagle ubierają się w skórkę jagnięcia i krokodylowe łzy ronią nad niedolą bezrobotnych rzesz, jak gdyby nie wiedzieli, że ten kryzys gospodarczy na całym świecie, a więc i w Polsce, oni i tylko oni wywołali.

Takie to już to judaszowe plemię, co zawsze przystraja się w cudze cnoty, chociaż największe popełnia zbrodnie. Lecz Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. **Wówczas i przy zielonych stolikach na całym świecie o nich będzie mowa, dokąd ich wywieźć.**

Niedziela i święta dnie pracy dla fryzjerów żydów w Anglji.

Żydzi w Polsce mogą teraz krzyczeć, że Polska to barbarzyński kraj, który najhaniebniej gnębi żydów, bo w Anglji od 1 stycznia weszła w życie nowa ustawa, na mocy której wolno fryzjerom żydom pracować w niedziele i święta, o ile udowodnią, że w soboty mają swe fryzjernie pozamykane.

Żydzi atoli w Polsce, jeżeli zaczną nam Anglję stawiać za przykład, powinni o jednem pamiętać. że przeciętny Anglik do fryzjera żyda nie pójdzie, że przeciętny Anglik świętość niedzieli daleko sumienniej przestrzega, jak Polak, i że mu poczucie jego religijne na pozostawianie golenia się w niedzielę nie pozwala, że ustawa ta dotyczyć może jedynie żydów w portowej dzielnicy Londynu, gdzie się mieści przedpiekle żydoskie i gdzie golić będą chyba pijanych marynarzy obcokrajowców. gdyż w głębi Anglji żydów prawie niema.

Stawianie nam więc „**postępowej**" Anglji jako argument nie wytrzymuje krytyki i upada sam przez siebie.

Pełni rycerskości wobec żydów pomiatamy godnością narodową.

Wiemy, że jeden z najsłynniejszych kryminologów amerykańskich nazwał żydów „mózgiem zbrodni". Wiemy, że na terenie Europy grasują bandy międzynarodowych zbrodniarzy i włamywaczy, które prawie zawsze w swych szeregach posiadają żydów.

Lecz my Polacy, nie przeciwdziałamy temu, przeciwnie nawet dopomagamy do postawienia naszej narodowości w jak najgorszem świetle. Weźmy n. p. paszporty żydów do ręki. Zobaczymy w nich w rubryce nationalité (narodowość) zawsze polonais (Polak). Dlaczego to? Czy żyd jest Polakiem? Nigdy nim nie był i nie będzie. Dla czego więc nasze władze nie piszą tam juif polonais (żyd polski), albo juif, citoyen polonais (żyd, obywatel polski). Potem mamy, że co żydzisko jakieś we Francji lub Anglji przeskrobie zawsze się nazywa, że to popełnił Polak, bo tak przecież w paszporcie ma wypisane, chociaż od tego Polaka na pół klm. specyficznym czuć zapachem, jakim Pan Bóg obdarzył „naród wybrany", aby go wszędzie mógł odnaleźć. Doszło już do tego, że utarło się w Anglji zupełnie przekonanie, że każdy Polak to żyd.

A my, a władze nasze temu nie przeciwdziałamy.

Lwów — rajem synów Wszechjudy

Przy. ul. św. Józefa 2 we Lwowie posiada warsztat blacharski żyd — B. Wagner, który dopiero przed kilku miesiącami jakoś się dotąd sprowadził. Niewiadomo, w jaki sposób sklep chrześciański dostał się w ręce żydowskie, czy winę ponosi właściciel kamienicy czy też introligator. Żyd ten rozzuchwalony, nie wiedzieć czy gojów uważa za tak bardzo głupich, czy też myśli, że spokojni lokatorzy ulicy św. Józefa są głusi, że nie słyszą, jak on w największe święto kuje, aż się szyby trzęsą. **Przechodnie jako też lokatorzy tego domu, zauważywszy to — wymyślali na żyda, inni wyrażali się, iż wolno w Polsce, jak kto chce, lecz ani jeden nie odważył się zwrócić na to uwagi posterunkowych.**

Szczytem bezczelności tego żyda było, iż nie żenował się wcale, kuł i grzmocił w dniu św. Szczepana, jak również w Nowy Rok.

Spokojna dotąd nasza Łyczakowska dzielnica zażydza się w groźny sposób. Sklepy żydoskie wprost wyrastają z ziemi. Niestety nasi mieszkańcy Łyczakowa, co kiedyś postrachem byli dla żydów, nie szanują obecnie hasła: „swój do swego". Nie byłoby to tak trudnem zadaniem, gdyż posiadamy tutaj dość sklepów chrześcijańskich oraz sklepy miejskie, gdzie można towar tani i dobry otrzymać.

Byłoby z tem jeszcze pół biedy,

gdyby nam znakomity nasz „nieprzystępnj bez kija", dyrektor naszego przybytku sztuki, p. Czapelski tak teatru nie zażydzał. Strach co się tam dzieje. Wszędzie żydzi i żydzi. Najgorzej w orkiestrze. Grają tam takie pospolite grajki rosyjskie, żydzi komunizujący, słowem zbieranina, która nie umie cenić godności swej. Ci muzykanci bagatelizują sobie sztukę, bo zajmują aż dwie posady, by się tylko utrzymać na powierzchni.

Stanowczo tego się p. Czapelski w Poznaniu nauczyć nie mógł. Dobrze więc zrobił, że dał stamtąd drapaka, bo tutaj „wśród swoich kochanych ludziów" może chodzić napuszony, jak paw i każdemu chuchać w oczy: „ta, widzisz, co ja za wielki pan, jakie jak mam kepełe".

Po chlubnej przeszłości i nasz teatr pod Dyrekcją takich szabesgoi schodzi na psy. Czyż tego to kochane miasto Lwów nie widzi?

Saska kępa.

———:o:o:———

Z życia żydoskiego obrazek niecodzienny.

Żył przed wojną w mieście Łodzi przy ul. Brzezińskiej, pomocnik fryzjerski, Dawid Krikier, żyd, który po ślubił Chanę Milbron. Kiedy wojna wybuchła miał już trzyletnią córkę. W czasie wojny powodziło mu się źle. Postanowił zatem wyjechać w świat, by się dorobić majątku. Wyjechał i słuch po nim zaginął. Krikierowa sądziła, że stracił życie w zawierusze wojennej jako szpieg.

Krikier tymczasem na drodze nielegolnej dostał się do Poł. Ameryki i założył wielki dom publiczny. Żywy towar importowali mu agenci z Polski. Dorobił się olbrzymiego majątku Stał się zachłannym, pokłócił się ze swymi agentami, którzy z nim zerwali „stosunki handlowe", a świeże „polacca" dostarczali jego konkurentowi Spotkała go z ich strony szatańska zemsta.

Dwaj z jego agentów przybyło do Polski a dowiedziawszy się, że Krikier ma żonę i córkę, która liczyła już lat 18, wykonali swój plan. Jeden z nich, żyd oczywiście, Birnbach ożenił się z Krikierówną. Po ślubie wyjechał do Ameryki i w Buenos Aives sprzedał Birnbach swą żonę do domu publicznego, konkurencyjnego Krikiera. Po pewnymy czasie powiadomili o tem drogą okrężną Krikiera. Zrozpaczony Krikier udał się do domu konkurencyjnego, postanowiwszy ze wszelką cenę córkę z niego wykupić. Pomiędzy nim, a jej mężem przyszło do bójki. Córka jego zasmakowała już w tem rozwiązłem życiu i w czasie bójki, nie wierząc, że to jej ojciec, stanęła po stronie swego męża. Wówczas zrozpaczony Krikier rzucił się na nią z nożem i zażgał ją na śmierć.

Wkroczyła policja i osadziła ojcamordercę córki we więzieniu.

Z więzienia wysłał nieszczęsny ojciec, który tyle dziewcząt miał na sumieniu aż go sprawiedliwość dosięgła przez własną córkę, telegram następującej treści do swej żony w Łodzi:

„Staraj się o podjęcie majątku mego, składającego się z gotówki i nieruchomości, jeżeli nie zostanę skazany śmierć to popełnię samobójstwo".

Tak wydała się cała historja. Znakomite tło do filmu, ilustrujące moralność i etykę w życiu żydowskiem.

———:o:o:———

Sprzedawczykostwo w Krakowie.

Pod powyższym nagłówkiem zamieściliśmy w nr. 2 „Hasła Podwawelskiego" na 11 stycznia 1931 r. wiadomość, jakoby współwinnym, że w kamienicy przy ul. Długiej 16 zagnieździła się firma żydoska „Ojcowianka" Szymona Michniaka, był radca p. Kuczyński, właściciel kamienicy.

Zaufaliśmy informacji człowieka konspetentnego, znanego nam dobrze ze swego antyżydoskiego usposobienia. Niestety i nasz informator pomylił się co do osoby właściela rzeczowej kamienicy.

Pan radca Kuczyński był właścicielem tej kamienicy. Jednakże już przed 12 laty przepisał rzeczoną kamienicę na rzecz i wyłączną własność córce Zofji, żonie dr. med. Stefana Krułowskiego, majora W. P. Wyłączną zatem właścicielką tej kamienicy jest pani doktorowa, majorowa Krułowska. Ona rządzi, ona czynsze odbiera, ona z mężem administruje kamienicą i wynajmuje lokale nie pytając o zdanie, ani o zezwolenie ojca swego p. radcy Kuczyńskiego.

Z jej też zezwoleniem odstąpiła pani Salomea Bychowska sklep swój wraz z całem urządzeniem za kilka set dolarów żydowi Szymonowi Michniakowi na handel z nabiałem. **Pan radca Kuczyński jest zatem całej tej transakcji nie winien a całe odium spada nie na niego, lecz na panią majorową, dr. Krułowską, córkę jego, co niniejszem stwierdzamy, rehabilitując pana radcę Fr. Kuczyńskiego.**

Tyle w imię prawdy czujemy się w obowiązku sprostować. Jednakże jednemu oprzeć się nie możemy, wynurzyć żal, jaki czujemy do pani majorowej, dr. Krułowskiej, iż nie pomyślała naprzód, jakie następstwa za sobą pociągnie jej zgoda za odstąpienie przez p. Salomeę Bychowską sklepu żydom.

Społeczeństwu wyrządziła krzywdę, sobie szacunku nie przysporzyła, a ojcu swemu przyczyniła niepotrzebne zmartwienia. „Hasło Podwawelskie" nie na to istnieje, by błędy i uhybienia nam krzywdę przynoszące pomijało milczeniem dla tego tylko, że ten czy ta stoją na tym a na tym szczeblu hierarchji społecznej, lecz by zło tępiło **bez względu na to, kto** je popełni. Tej zasadzie pozostaniemy wierni.

———o———

Budzi się opinja publiczna.

Istnieje w Krakowie — Zabłociu fabryka mydła E. Śmiechowski. Jak wszelkie prawie fabryki i przedsiębiorstwa w Polsce, zatrudnia firma ta jako podróżującego żyda Vermoutha. Kupcom naszym katolickim ten sposób postępowania katolickiej zresztą firmy, się nie podoba, **bo z kół kupieckich nadesłano nam następujące pismo:**

„Kupcy chrześcijańscy w Krakowie zwracają się za naszem pośrednictwem do fabryki mydła pod firmą E. Śmiechowski Kraków—Zabłocie, o nieprzysyłanie im ajenta p. Vermoutha (żyda), tylko chrześcianina, bo czują się tem bardzo obrażeni w swych uczuciach narodowych i religijnych".

Brawo! Nareszcie zdrowy odruch budzi się pod względem narodowym wśród kupiectwa naszego. Nie dość atoli firmę tę pouczać za pośrednictwem „Hasła Podwawelskiego" o jej obowiązkach. Trzeba to uczynić wprost, by wiedziała, że to nie przelewki. W każdym razie odruch ten kupiectwa naszego witamy, jako pierwszy odruch budzącej się opinji publicznej.

———:o:———

Żyd przemawiał na uroczystości stuletniej rocznicy Powstania Listopadowego.

FIKCYJNE SPRAWOZDANIE Z GOSPODARKI MIEJSKIEJ. — ŻYDOSKA „CHWILA" ORGANEM RADY MIEJSKIEJ. — DROHOBYCZ BRNIE DALEJ W BŁOCIE ŻYDOSKIEM.

Drohobycz, 14 stycznia 1931

Na naszą Radę Miejską rady niema. Ujarzmiona przez wiceburmistrza Lejbę Tannenbauma, zapomniała już co się dla Polaka godzi a co nie godzi.

Mieliśmy tutaj również obchód stuletni Powstania Listopadowego, połączony z wmurowaniem pamiątkowej tablicy w mury naszego ratusza. Koło naszych radnych Polaków jest już zupełnie zżydziałe. Głowa miasta, nasz nieśmiertelny Leoncio litewskiego pochodzenia, był na całej uroczystości nieobecnym, gdyż z powodu przepracowania wypoczywa ciągle jeszcze na urlopie. Zresztą i on w pojęciu mieszczan jest tylko ogonkiem żydów.

Koło Polskie naszej Rady Miejskiej nie potrafiło z pośród siebie wybrać ani jednego swego członka, któryby się podjął przemawiać na uroczystości. Uprosili więc żyda Lejbę Tannenbauma, naszego koszernego wiceburmistrza. Ten tydzień się do swego przemówienia przygotowywał **i w dniu uroczystości całą swą mowę odczytał dość „gładko".** Podpadało tylko, że **starannie omijał wyrażenia „Państwo Polskie" a stale mówił o „naszem państwie". Widocznie Polskę uważa już** za „echt" **koszerne państwo żydoskie.** Tego poniżenia atoli Koło naszych radnych polskich nie odczuwało, bo ono umie już tylko czuć po **żydosku** i natychmiast odczuwa, gdy się żydom dzieje krzywda.

W ostatnim czasie nasza zażydziała Rada Miejska wybrała **widocznie** swym organem urzędowym żydoską „Chwilę" lwowską, gdyż w tem piśmie w tnumerze z dnia 23 grudnia u. r. ukazało się sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 17 grudnia u. r. **Podniesiono, że galerję zapełniło mnóstwo obywateli, by się dowiedzieć jak właściwie się ma z gospodarką miejską, o której w mieście krąży tak wiele ujemnych wieści, jak również, czy rzeczywiście ma być ustanowiony komisarz.** Galerja miała rzekomo oklaskiwać sprawozdanie o znakomitej gospodarce miejskiej, prowadzonej przez wiceburmistrza Lejbę Tannenbauma.

Ta zgromadzona na galerji „chewra" składała się z samych szynkarzy Palestyńczyków, ze sztabsgwardji naszego koszernego wiceburmistrza. I faktycznie oklaskiwano, lecz nie gospodarkę miejską, **ale wiadomość, udzieloną im przez ich wodza żydoskiego p. Lejbę, że opłata szynkarska na rok 1931 została żydom przez magistrat o 50 proc. zmniejszoną.**

Nasz koszerny Lejba miał zamiar podstępem całą Radę Miejską sobie kupić, i w tym celu odważył się wystąpić ze swą „zajmującą" mową wobec całej Rady, chwaląc się uczciwą pracą w magistracie aby przygotowany akt, przez klikę żydoską ułożony, podsunąć radnym do podpisu, by w ten sposób otrzymać uznanie pisemne, że dobrze rządzi miastem. Nie udało mu się to atoli zupełnie. Wprawdzie żydzi ze swoimi szabesgojami skłonni byli tak postąpić, **lecz w kilku Polakach, co się w sytuacji zorjetowali, obudziło się sumienie i dyplomatycznie swego podpisu odmówili.**

Koszerny nasz wiceburmistrz tak został tem zaskoczony. że musiał swój akt wycofać i schować do swego biurka do następnego posiedzenia. Sprawozdanie w „Chwili" opiewa, że referent komisji kontrolującej i rewizyjnej, p. dr. Winnicki, znalazł gospodarkę miejską w zupełnym porządku. Czy tak? My, mieszczuchy, innego jesteśmy zdania. My zapytujemy tego pana, w jaki sposób się przekonał, że gospodarka jest w porządku? Może sławnym drohobyckim systemem?

Ciekawe jest również twierdzenie, że trzyletnia gospodarka p. Lejby jest celowa i że ani grosza nie wydano na marne. **My zaś twierdzimy, że gospodarka jest rozrzutną, nie ekonomiczną, bez poczucia oszczędności, prowadzoną ponad możność, bez stosunku do naszych sił finansowych i gospodarczych, wprost niekorzystną dla miasta i Państwa.** Czyż to może być celowe i racjonalne, jeżeli urzędnik katolik za pracę całodzienną, czasem do godz. 10 wieczór, otrzymuje wynagrodzenie 150—180 zł. miesięcznie, a żydzi a la Lichtensteiny i inni daleko większe pensje, a p. Lejba 600 zł. i spaceruje po mieście i czeka na wodę z wodociągów? Prócz tego czy potrzeba czy nie jeździ sobie na przewietrzenie do Uroża, a za każdą przejażdżkę pobiera djety po 25 zł. Przecież to chyba jest dostateczny dowód lekkomyślnej i rozrzutnej a demoralizującej gospodarki.

Takich przykładów mamy więcej, daleko więcej. Na końcu pytamy, gdzie nasz pierwszy asesor p. dr. Ilnicki, który jest referentem spraw rachunkowo - gospodarczych? Możliwe, że nie miał odwagi w podobny sposób zdawać sprawozdanie jak dr. Winnicki.

Z dalszemi rewelacjami wystąpimy jeszcze, lecz w „Haśle Podwawelskiem" nie w „Chwili".

Mieszczuchy.

Zachęcamy w dalszym ciągu Szan P. T. Prenumeratorów i przyjaciół do wzięcia udziału w „UDZIAŁOWEJ SPOŁCE WYDAWNICZEJ" jaką zakładamy.

Bliższe szczegóły podane w numerach poprzednich. Podpisane deklaracje prosimy nadsyłać do Redakcja „Hasła Podwawelskiego" Kraków, ul. Stolarska 6.

L. rejestru członków

DEKLARACJA

Niniejszem zgłaszam swój udział do Spółki Wydaw.

„HASŁO PODWAWELSKIE"

Imię i nazwisko przystępującego ....

Miejsce zamieszkania ulica i Nr. ....

....

Zgłaszam ilość udziałów ....

Kwotę zł. ....

Data .... Podpis ....

Orgje nocne w żydoskim domu lokatorskim.

W Krakowie domów publicznych utrzymywać nie wolno. A jednak są one po domach prywatnych i, to głośne. O jednym z nich należy koniecznie pomówić publicznie, gdyż wszelkie doniesienia, zażalenia nie odnoszą pożądanego skutku.

W Dębnikach w Rynku pod l. 11, w realności żydówki Salomei Wedler, zamieszkującej przy ul. Kościuszki 55, znajduje się na I piętrze 7 wolnych ubikacyj, składających się z 2 mieszkań jedno o 3 pokojach i kuchni, drugie o 2 pokojach i kuchni. Ubikacje te podnajęte zostały przez samych kawalerów, i to: szewców, szoferów, studentów, **którzy w zajmowanych kawalerskich pokojach urządzają sobie bachanalje i lesbijskie noce z kobietami, ku zgorszeniu wszystkich lokatorów tego domu.**

NOCNE ORGJE I NOCNE KONCERTY.

Od godziny 10 w nocy rozpoczyna się wesoły koncert na harmonijce, przy którym wsołe pary tańczą i śpiewają, przyczem szewcy kują w takt na butach aż do samego rana, odbierając sen ludziom, pragnącym wypoczynku po całodziennej pracy. **Weseli towarzysze nocnych hulanek i wesołe córy Korvntu nie gardzą Bachusem, lecz opijają się aż miło, a swe potrzeby załatwiają z ganku na podwórze i po sieniach kamienicy a nie rzadko jeżdżą nawet do Rygi.**

GDZIE JEST POLICJA OBYCZAJOWA

Mimo kilkakrotnych doniesień ze strony lokatorów do policji, i magistratu, żadna policja obyczajowa domem tym się nie zajęła. Właścicielka domu zaś na wszelkie skargi odpowiada: „jak się komu nie podoba, niech się wynosi, bo ja chcą mieć dom wolny. Doszło do tego, że tych sublokatorów kawalerów podjudza przeciw lokatorom, aby sobie z nich nic nie robili, by postępowali żywnie jak im się podoba.

Nocne te harce marcowych kotów zwiększają się na takie zachęcenie ze strony właścicielki domu, żydówki. Niech tylko jeden z tych dobrze wychowanych młodzieńców przyprowadzi ze sobą kobietę, to zaraz przyjaciele i znajomi tłumnie się u niego schodzą, **a dnia 6 b. m. zeszedł się** nawet pluton żołnierzy, którzy z kamienicy zrobili koszary. Często się zdarza, że pomylą się te łase na wdzięki kobiece gagatki w drzwiach i przeważnie napastowują panią Kondratową, matkę kilkorga dzieci. **Gdzież tutaj bezpieczństwo w tym domu? Czyż miasto temu kres położvć nie umie czy nie chce.**

Nadmienić należy, że o oświetlanie klatki schodowej wieczna tutaj panuje wojna. W r. 1929 zabiła się na schodach, prowadzących do suteryn i piwnicy, pewna kobieta; nie było tam światła. Dopiero wówczas zjawiła się komisja, która w domu tym nakazała zainstalować światło elektryczne i nakazując klatkę schodową oświetlać dzień i noc.

W tych dniach przybył atoli syn żydówki Wedlerowej i objaśniał, że lampa ma się świecić przez cały dzień, lecz z chwilą oświetlenia lampy na schodach górnych, należy światło, oświetlające sutereny zgasić. A po godz. 10 wieczór mają wszystkie światła być zgaszone. Ledwo ten odszedł, przyszedł przodownik policji, który znów pouczał, że Komisja w Magistracie wydała nakaz świecenia bezustannie w dzień i w nocy.

I tak wciąż w koło Macieju. **A tym czasem lokatorzy tego domu nie mają ni spokoju ni bezpieczeństwa.**

Do Pana Starosty Grodzkiego apelujemy, by łaskawie zechciał się zająć stosunkami w domu żydoskim przy Rynku w Dębnikach pod l. 11. To, co się tam dzieje, urąga moralności publicznej, zakłóca spokój nocny mieszkańcom, grozi im każ niełedwie nocy niebezpieczeństwem i dlatego zawczasu temu zaradzić należv, a nie wówczas, gdy stanie się wypadek.

W imieniu lokatorów domu powyższego **Wtajemniczony.**

Otwarcie Kursu Urządzania Wystaw Sklepowych w Krakowie.

W niedzielę 4 stycznia 1931 r. o godzinie 10.15 przedpołudniem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie nastąpiło uroczyste otwarcie „Kursu Urządzania Wystaw Sklepowych".

Imieniem Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej powitał zaproszonych gości i przybyłych słuchaczy radca dr. Kuhn. W przemówieniu swem podniósł żywotność Krakowa i wyprzedzające stanowisko i „Piękno wystaw sklepowych to piękno ulicy". Kraków szczególną musi na to zwrócić uwagę, ze względu na pierwszorzędne stanowisko turystyczne. Od opinji wydanej przez obcokrajowców przybywających do Krakowa, zależy nawet później propaganda zagranicą. Po powitaniu przemówił prezes p. Kwintkowski imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej, którą pozatem reprezentował inż. Mianowski, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej. Między innemi przypomniał, że to nie dalekie czasy, gdy wystawy sklepów krakowskich były brudne, zakurzone i raz na rok zmieniane. Czasy się jednak zmieniły — przeto życzy słuchaczom jaknajlepszych wyników.

Następnie jako delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zabrał głos naczel. szkół p. Misky. Zwrócił uwagę, że Kuratorjum zajmuje wobec tej inicjatywy Kupców Krakowskich jak najprzychylniejsze stanowisko. Kraków daleko jeszcze stoi od postępu miast na zachodzie przeto każda inicjatywa zdążająca do wznowienia i podniesienia jego żywotności spotkać się musi z uznaniem.

Z kolei do zebranych przemówił przyszły wykładowca, fachowiec reklamy p. prof. M. Jędral i przedstawił w zarysie plan kursu, omawiając przy tem znaczenie wystawy w praktyce życia kupieckiego.

Między przybyłymi gośćmi na uroczystości otwarcia kursu, byli obecni p. inż. Tor, Dyr. Muzeum Przemysłowego, p. Jakubowski, Prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej oraz Radca Szarski, Rab. Bilikiewicz i t. d.

Wykłady odbywać się będą we środy, piątki od godziny 8—9-tej i w niedzielę 10—11 przedpołudniem. Po ukończeniu kursu, egzamin i świadectwa. Wpisy przyjmuje w dalszym ciągu Biuro Krakowskiej Kongregacji Kupierkiej, Rynek Główny. Pałar Spiski 34. od godziny 9—1 i 4—7.30 popołudniu.

OBIEG PIENIĘDZY W POLSCE wynosi 1,568,600,000 zł.

NAJWIEKSZA GMINA ŻYDOSKA W POLSCE PRÓCZ WARSZAWY jest gmina lwowska, licząca 80.000 dusz. Zarząd atoli tej gminy, nic nie robi, toteż żydzi pytają po swych pismach: czy jest Kahał żydoski we Lwowie, czy go niema.

NOWY SPOSÓB OKRADANIA SKARBU PAŃSTWA obmyślili żydzi w Łodzi. Władzom podpadło, że bardzo wiele tytoniu niemieckiego pojawiło się w mieście. Zaczęto śledzić i wykryto u żyda Goldmanna przy ul. Głównej, że zapas lalek, pochodzących z Niemiec, wypchany był tytoniem. U Goldmanna skonfiskowano tylko 400 kg. tytoniu.

STRAJKI GÓRNIKÓW — PRZYNOSI NAM NOWY ROK. Wybuchły one na niemieckim Górnym Śląsku, w Zagłębiu Ruhry w Niemczech i Anglji.

EMIGROWAŁO ŻYDÓW Z POLSKI DO PALESTYNY w r. 1929 osób 2372, w r. 1930 osób 3081. Dobrego im wszystkim powodzenia, byle do nas nie wrócili.

PRZEZ WADLIWE URZĄDZENIE PIECA PIEKARNI ŻYDOSKIEJ SPŁONĘŁO MIASTECZKO. W pow. sieradzkiem w miasteczku Złoczów powstał od pieca piekarskiego Szmula Woikowicza pożar, który w mgnieniu oka objął całe miasteczko. W pożarze zginęło trzech żydów.

ŻYDOSKA GOSPODARKA. W Horodence nastąpił w łaźni rytualnej wybuch kotłów. Ofiarą wybuchu padło 11 osób, a kilkanaście zostało ciężko poparzonych. Władze stołeczne przeprowadzają ściśle dochodzenia.

PO ŚMIERCI KAZAŁA SIĘ PRZEWIEŹĆ DO POLSKI żydówka polska Gobłowa, rodem ze Lwowa. Żydzi mogą teraz krzyczeć: patrzcie Polacy, jak my przywiązani do rodzinnego kraju. Nawet po śmierci tęsknimy za Polską.

EMIGRACJA ROSYJSKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO BOJU z bolszewikami. — Głównodowodzący gen. Miller dokonał przeglądu w Jugosłowacji i Bułgarji swych wojsk i oświadczył, że niebawem wyruszy do boju.

WILKOM NA POŻARCIE rzucili włościanie ukraińskiej wsi Tobotówka bezbożnika, który przybył do wsi w Boże Narodzenie, by wśród dzieci szerzyć walkę z Bogiem. Włościanie zabili go i rzucili zwłoki wilkom na pożarcie.

ŻELAZNA GWARDJA W RUMUNJI POSIADAŁA tajne arsenaty, które wykryto w Janach, Czerniowcach i Kimpolungu. Na czele tej antysemickiej organizacji stał Codreanu, którego aresztowano.

KANCLERZA BRUNINGA, KTÓRY OBJEŻDŻA pogranicza polskie dla podniesienia ducha w ludności niemieckie, przyjmują wszędzie wołaniem: „precz z kanclerzem głodowym". Niemcy kroczą ku anarchji.

NIEMCY SĄ KRAJEM KRWAWYCH PORACHUNKÓW OBECNIE. Stale walczą tam Hitlerowcy z komunistami i socjalistami, przyczem padają liczne trupy.

NAŚLADOWCĄ ABRAHAMA został w Berlinie cierpiący na obłęd religijny sekretarz katastralny Paweł Schatzke. Zarżnął brzytwą swego synka i zameldował w policji, że dokończył ofiary Abrahama.

ŻYDOSCY WŁAMYWACZE wykradli w Brukseli w największym sklepie jubilerskim klejnotów za z górą 2 miliony franków.

AKADEMICY ŻYDZI WE FRANCJI — przestrzegają swych współwyznawców przed przybywaniem na studja do tego kraju, z powodu złych warunków gospodarczych! Prawda tkwi w czem innem. Profesorowie żydów lekceważa.

BEZROBOCIE W ANGLJI WZROSŁO DO 2.643,123 osób.

100.000 IMIGRANTÓW zostanie wydalonych ze Stanów Zjednoczonych. Znowu Polskę zaleją pejsaci „Polacy", wydaleni z Ameryki.

Rozwadów pod panowaniem królewiąt żydoskich.

DROHOBYCZ I ROZWADÓW JEDNE MAJĄ BÓLE. — BEZMYŚLNOŚĆ GMINY KATOLICKIEJ PRZY ODDANIU PLACU NA RZEŹNIĘ. — ŚW. MIKOŁAJ ZAKUPIŁ PODARKI TYLKO U ŻYDÓW. — KILKA PAŃ Z POWODU TEGO WYSTĄPIŁO Z KOMITETU PAŃ.

Nasze miasto kubek w kubek dzieli ten sam los, co miasto Drohobycz. Obydwa te miasta toczy ta sama choroba. Mają koszernych wiceburmistrzów, którzy trzęsą miastem jak własnym folwarkiem a obywatelami jak ulęgałkami. Kiedy kiedyś nastąpią tak dla Drohobycza jak i dla Rozwadowa lepsze czasy, to będzie trzeba obydwóch tych „dobrodziejów" miast umieścić w jakiem panoptikum z napisem:

KRÓLEWIĘTA DROHOBYCZA I ROZWADOWA Z CZASÓW JUDEOPOLSKI.

Nasz koszerny wiceburmistrz Berek Reich zrobił się po ostatnich wyborach niezwykle wesoły. Gdy idzie przez miasto niby doża wenecki, to stale pośpiewuje sobie, i mruczy jak kot nad spodkiem mleka i nieledwie nie tańczy na naszych kocich łbach „majufesu". Zadowolony widocznie z interesów, tych, które załatwia i tych które go oczekują. **Żydzi bowiem opowiadają sobie na ucho, że ma otrzymać nową koncesję, tym razem na sól.** A podobno i krzyż zasługi go oczekuje za położone wobec swych współwyznawców wielkie zasługi.

Słusznie mu się nowa koncesja należy! Ma wielką rodzinę, to też każdej swej latorośli powinien zabezpieczyć jedną na wypadek, gdyby mu się noga powinęła. Krzyża zasługi także zazdrościć mu nie będziemy. Przecież swoim wpływem stworzył te szeregi „szabesgoi", co dziś u chałata mu się wieszają i natrętne muchy od jego promieniejącego oblicza odganiają. Ma w nich wiernych nad wyraz niewolników.

Gmina katolicka, na której czele stoi „szabesgoj" p. Serwacki uchwaliła oddać żydom plac, własność gminy, za 3 zł. od m² pod budowę żydoskiej rzeźni. Mamy wprawdzie za miastem rzeźnię miejską, lecz żydom do niej za daleko. **Goje nie mają „platfusów", więc łatwiej mogą do niej chodzić.**

Podziwiać trzeba bezmyślność gminy katolickiej, że właśnie ten plac żydom pod budowę rzeźni oddała. Leży on w czysto katolickiej części miasta, położony jest niżej poziomu Sanu. Potrzeba najmniejszego deszczu — a potop tam natychmiast. Dawniej, gdy to było jeszcze błonie, stała tam woda. Dopiero na usilne prośby ludności rozparcelowano te błonia, **i zabudowano tak gęsto, że jeden pożar a wszystkie budynki pójdą z dymem.** Place te musiano nawozić ziemią, by przynajmniej podczas lata nie stać we wodzie. Teraz przyjdzie tam żydoska rzeźnia. Brak tam kanalizacji, to też można sobie wystawić, jakie zdrowotne będą w czasach upałów wyziewy i zaduchy.

Ludność, oburzona też do najwyższego stopnia z tej bezmyślnej transakcji, tak szkodliwej dla zdrowia chrześcijan, nie pozwoliła na odmierzenie komisji, tego placu i wniosła protest do Wydziału w Tarnobrzegu.

Mieliśmy tutaj także św. Mikołaja, a jakże. Komitet Pań urządził zbiórkę uliczną na ten cel. Przyniosła jak na Rozwadów dużo, bo blisko 200 zł. Za te pieniądze kupiono materje na sukieniczki, pończoszki, i t. p. rzeczy. Podczas rozdawania podarków widać było po św. Mikołaju oburzenie, tylko djabeł wesoło ogonem machał z wielkiego zadowolenia. **Okazało się, że Zarząd Komitetu Pań zakupił wszystko u żydów.** Zbojkotowano p. Jaworską, która ze wszech miar godną jest poparcia, a udano ła sić się do żydów. **Niektóre z pań, co jeszcze poczucia narodowego nie zatraciły wystąpiły z komitetu, czując się do żywego obrażone.**

Cześć im za to!

Puryc z nad Sanu.

DO REDAKCJI „HASŁA PODWAWELSKIEGO" KRAKÓW ul. Stolarska 6.

Druk

Ostatnie wiadomości z prowincji.

Z Brzozowa.

Piękne kwiaty na żydowskiej łące.

Brzozów — małopolska góra Syonu, doczekał się wreszcie pięknych kwiatów, wyrosłych na gruncie żydostwa i szabesgojstwa. Sprawa **elektryfikacji miasta** wydała już swój plon. Pisałem swego czasu o tej ...wie **na łamach jednego z numerów „Hasła Podwawelskiego"**. — Elektryfikację Brzozowa dzięki Seelenfreundowi przeprowadzała firma „Siemens", a koszta miały wynosić okrągło 200.000 zł. Z dwunastu tysięcy zrobiło się jednak czterysta, a gmina nie mając gotówki na pokrycie kosztów wystawiła weksle. Termin płatności upłynął, a gmina nie wypłaciła i firma „Siemens" zagroziła procesem, który według ogolnego zdania, nastąpić musi. I kto temu winien? Chyba nie burmistrz, który chcąc ratować honor miasta, uwija się, jak w opałach i poci się nad wy...yslemem sposobu uniknięcia procesu.

Ten, który winien, siedzi sobie spokojnie w wytartej jarmułce na swym worku z dolarami i śmieje się z kłopotów magistratu. On swoje zrobił. Wpakował miasto w długi, sam na tem przyzwoicie zarobił, a teraz umył ręce od wszystkiego i „fajno" jest. Niech się tam goje mozolą nad wydostaniem z nastawionych sieci. On — nieodrodny syn Izraela, nie przyłoży nigdy ręki do podźwignięcia z upadku goja i dlatego uważany jest przez „wszystkich" za bardzo dla miasta zasłużonego człowieka. Może „przysłużonego"? Nie? Mnie się zdaje, że tak. Nie widzę u Seelenfreunda zadnych zasług a tylko same przysługi i to niedzwiedzie w dodatku. Na tym punkcie właśnie nie możemy się zgodzić. Brzozowscy radni, nie zaprzeczam, że bardzo mądrzy ludzie, gdy nic nie mówią, biorą wszystko za dobrą monetę i każdego, kto dużo pyszczy, dobrze szwindluje i t. p. uważają za człowieka zasłużonego. Kto wie — czy mnie kiedyś takim nie uczynią, choć Bogu ducha jestem winien. Zrobiliby to napewno gdyby[illegible] był żydem. W Brzozowie tylko żyd jest w formie i żyda bez końca się ceni. Przyznam się, że nieraz miałem ochotę przerobić się na pejsacza, ale bałem się Glucksmana i jego procederu.

Aj! Aj Coby to był za raj! Dopiero krzyczałbym wraz z innymi „zasłużonymi" — „niech żyje Seelenfreund, miłościwie panujący nam królik żydowski"!

Szpilkowski.

Olbrzymia kradzież drzewa w lasach gminnych w Piwnicznej.

B-cia ABLOESSER I KORNREICH ORAZ GAJOWY ŻYD. — URZĘDOWANIE WZOROWE POW. INSPEKTORA LEŚNICTWA. — A JEDNAK PROKURATURA SIĘ TEM ZAJĘŁA.

Sztuczki żydów, dążące do zbogacenia się cudzą krzywdą, są częstokroć dla katolików niezrozumiałe. Takiej sztuczki dokazali oni tutaj w naszej gminie. Rzecz ma się następująco:

Gmina Piwniczna sprzedała w ub. r. na licytacji około 2500 m³ drzewa. **Jedną ze stron biorących udział w licytacji, była firma: Brcia Abloeser i Kornreich z Piwnicznej.** Część drzewa ponumerowano i pozwolono zwozić wspomnianej firmie, część zaś drugą, liczącą kilkaset m³ z niewiadomych powodów miała pozostać w lesie. **Nagle z początkiem listopada ub. r. gajowy żydoski, który jest równocześnie członkiem Rady Gminnej, wydał polecenie, aby bez wyjątku wszystko drzewo zwożono, gdyż wszystko firma potrafi zużyć.** Rozkazowi stało się zadość. Drzewo, które miało pozostać w lesie, znalazło się na placu przy żydoskim tartaku.

Gdy proszono o wyjaśnienie w tej sprawie Wydz. Powiatowy, to powiatowy inspektor leśnictwa oświadczył, że jeżeli **mu się wszystkiego na oczni... ...dowodni, to interpelantów zamknie do kryminału.** Po kilkakrotnem ponowieniu żądań i po spisaniu kilku protokułów ziechał na śledztwo sam i **przeprowadzał je w obecności współwłaściciela firmy Kornreicha.** Gdy mu zwrócono uwagę, że powinien rzecz zbadać na miejscu, zbywał uwagi milczeniem. Ostatecznie oświadczył, że sprawa znajdzie się w sądzie.

Gdy po kilku tygodniach zainterpelowano w tej sprawie p. starostę nowosądeckiego, pytając się, czy należałoby sprawę oddać prokuraturze, oświadczył p. starosta, że to leży w zakresie tylko jego kompetencji. Wobec tego zwracamy się w imieniu obywateli Piwnicznej do kompetentnych władz, aby pouczyły niektóre jednostki, jak w takich wypadkach postąpić.

Zastanawiające i ciekawe w tej sprawie jest to, że na zebraniu Rady Gminnej żaden z członków na tyle nie był ciekawy, aby zapytać o wyjaśnienie w tej sprawie p. burmistrza. Od samego bowiem p. burmistrza Marciszewskiego trudno tego żądać wobec jego oświadczenia na jednem z poprzednich zebrań Rady, które odbyło się na zakończenie czynności komisji kontrolującej, **na którem orzekł, że p. starosta przesłuchuje samych bandytów, szubrawców i t. p. i że na ich żądanie wysyła mu komisje, aby badały gospodarkę gminną, dodając, że tego rodzaju rzeczy dzieją się w całej Polsce.**

Ponieważ prokuratura zajęła się już poprzednią sprawą, **należałoby również wyciągnąć konsekwencje z oświadczenia p. burmistrza, gdyż jest rzeczą niesłychaną, aby człowiek, występujący w charakterze urzędowym na posiedzeniu, mającem ten sam charakter, ośmielił się wypowiedzieć te słowa.**

Fakt pozostanie faktem. Bezczelnej kradzieży kilkuset m³ drzewa dokonano na białym dniu, a jednak o tej kradzieży, nie chce nic wiedzieć straż leśna, która teraz tych co coś wiedzą, inaczej poucza, **ani firma żydoska, której współwłaściciele są członkami Rady Gminnej, co się sprzeciwia ustawie, gdyż pozostawają jeszcze w prawnych z nią stosunkach.**

Dobrze, że nareszcie całą tą Panamą drzewną w Piwnicznej zajęła się prokuratura, która, wierzymy w to silnie, zaczadzone u nas żydoskiemi matactwami powietrze przeczyści.

Polska to jeszcze daleko nie Meksyk, gdzie lada ciurze wolno obalać i deptać ustrój państwowy i śmiać się z praw w kułak. Jeszcze mamy sądy w Polsce, które za kradzież na białym dniu pociagają każdego do odpowiedzialności i surowo karzą.

O tem niech **pamiętają wszyscy** sprawcy **kradzieży drzewa w Piwnicznej.** Obywatele z **Piwnicznej.**

Z Nowego Sącza.

Haniebne sprofanowanie szat liturgicznych.

Wśród obywatelstwa wszelkich naszych miast i miasteczek małopolskich pełno jeszcze znajduje się ludzi piastujących nawet zaszczytne stanowiska, a którzy nie czują, jak depcą godność naroodwą, jak poniewierają uczucia religijne. Taki wypadek zaszedł u nas w Piwnicznej.

Dnia 6 grudnia u. r. urządzono i w naszej miejscowości uroczystość św. Mikołaja dla dzieci katolickich. W tym celu wypożyczono z kościoła parafjalnego szat liturgicznych, by odpowiednio przybrać św. Mikołaja, którym był powszechnie w Piwnicznej znany p. Bolesław Dagnan. Jako św. Mikołaj skierował ten „pan" pierwsze swe kroki z podarkami do żyda Lejby Abloesser'a, którego dzieci obdarzył suto podarkami.

My, obywatele Piwnicznej, zdębieliśmy. Więc szaty liturgiczne. które używał ś. p. dziekan Dagnan do odprawiania Ofiary Mszy św., bierze na siebie jego bratanek i idzie do domu żydowskiego, jako biskup św. Mikołaj, nie czując, że tem samem profanuje szaty liturgiczne i Wiarę naszą św. Na większe pośmiewisko żydowskie chyba tego, co nam i ojcom naszym święte było, wystawić nie można.

Zapytujemy zatem Ciebie, panie Dagnan, co Cię spowodowało do tego gorszącego postępku. Czy, będąc zupełnie zniszczony, sądzisz, że żyd Abloesser na powierzchni utrzymywać cię będzie? Czy może chcesz okazać wdzięczność, że żydzi elektrownię ci odebrali a nadali Lejbusiowi?

Jak można tak się zapominać i szargać już nietylko godność Narodu Wiarę naszą św., lecz i godność osobistą.

Pan Dagnan otrzymał wprawdzie, za tę tragifarsę, w której przybrany jako biskup obdarzał obficie żydowskie bachory, od zadowolonego napewno z tego zaszczytu Abloessera dziesięć zł., bo dał mu sposobność do pokpiwania i podrwiwania przed jego współwyznawcami z bezbożności akumów, bałwochwalców, jak nas nazywają. Teraz dopiero mogą „szabesgoje" głosić, że Abloesser to wielki filantrop. **Gazda z Podhala.**

Z Oświęcimia.

W Imię Prawdy.

W nr. na 11 stycznia b. r. „Hasła Podwawelskiego" donosiłem w korespondencji, że do lizuni żydoskich zalicza się także p. Adam, Marjan Giebułtowski malarz i dekorator, który rzekomo miał wybudować dom, by do niego na mieszkania wpuścić żydów. Przyznaję, że uległem fatalnej pomyłce, którą dopiero po wydrukowaniu w „Haśle Podwawelskiem" zauważyłem. Myślałem o kim innym, a napisałem o kim innym, zaco p. Giebułtowskiego serdecznie przepraszam, bo wyrządziłem mu krzywdę niechcąco.

Z p. Giebułtowskim ma się wręcz przeciwnie. Dowiedziałem się bowiem, że p. G. wybudował dom z pracy rąk swoich, że grunt kupił nawet od żydów, chociaż miał wybór tańszy u swoich, i że w jego kamienicy nie zamieszkuje ani jeden żyd.

Sądzę, że w ten sposób p. Giebułtowskiego, jako dzielnego Polaka zrehabilitowałem, Szanowną zaś Redakcję „Hasła Podwawelskiego" bardzo przepraszam, że ją z winy mojej wprowadziłem w błąd.

Stały Korespondent Hasła Podwawelskiego.

Z Tarnobrzega

Uścisk żydoski.

Dnia 7 stycznia br. wybrałem się furmanką ze swym kumem do Tarnobrzega na jarmark. Pogoda była ładna. Zacząłem chodzić po mieście, odwiedziłem kilku znajomych.

Ulituj się Boże i nalej nam rozumu do głowy! Com nie widział na tym jarmarku. Jaki interes robią żydzi! Tu żydek sprzedaje kobiecinie zieżały, zgniły materjał na spódnice, tu oszukuje żyd na miarze, na cenie. Tam jakiś żydek wymyśla gojowi od wszelkiego złego, gdy ten upomniał się za swą krzywdę. Zaszedłem do paru sklepów katolickich — ale pusto... Czasem ktoś wsadzi głowę we drzwi, a gdy ujrzy kupca chrześcijanina, to się zaraz cofa i idzie tam, gdzie tandeta żydoska, za którą drogo zapłaci.

Przechodzę obok budy żydoskiej na rynku — niby to „księgarnia". I **o dziwo! Patrze! Szereg studentów z gimnazjum to zastawia książki szkolne, to pożycza pieniądze na wysoki procent, jeden znów zaopatrywał się w jakąś niemoralną lekturę.** Żyd wszystkim służy! Za wszystko ręczy! Wszędzie sieje zgniliznę!

Już wybrałem się do gimnazjum, do p. dyr. Czechowskiego, aby mu to opowiedzieć, ale pierwej zwierzyłem się przyjacielowi, a ten mi z mostu: „Wyrzuci cię na łeb!" I **zaczął mi poczciwie opowiadać, jak to było na balu w gimnazjum. „Lała się wódka, młodzież szkolna męska i żeńska tańczyła pijana...** Zgorszenie rozumu! **Aż student z 8-ej klasy niejaki Buczek wypadł z piętra na schody... Zawieziono do szpitala... Wydział Powiatowy zrobił skargę do Kuratorjum Lwowskiego, a odpis przesłał do Ministerstwa W. R. i O. P..."** Słuchałem z oniemieniem, że też takie bale są w szkole polskiej. Ale cóż robić, gdy wychowują młodzież nasi żydkowie-nauczyciele. P. dyr. Czechowski i p. Laufer żyd-nauczyciel żyją z sobą w świętej zgodzie. Ano winszujemy! Podziwiamy!

Znów natknąłem się na stary kierkut żydoski, położony w śródmieściu. Z za murów „cmentarza" aż bije przeróżnemi chorobami. Czyby nie można zrobić z tem porządku? Radźcie, tarnobrzeżanie! Żydzi mają drugi kierkut za miastem. Chrońmy miasto przed chorobami, których część ma źródło na tym kierkucie przy jatkach. Dbajmy o zdrowy wygląd naszych miast — to nasz obowiązek.

Żydzi w Tarnobrzegu nietylko mają otwarte sklepy w niedzielę i święta, ale budują domki i t. d. Zupełnie — niby Judeopolonja! Tak opanowali duszę tarnobrzeską, że tej mało widać z pod jarmułki i chałatu. **Nawet przedstawiciele władz i różnych instytucyj w dni państwowe pono chodzą do bóżnicy — a zato żydki wysyłają „delegację" na uroczystość katolicką do kościoła.**

Na tem miejscu błagamy O. O. Dominikanów, aby bluźniercom Chrystusa nie zezwalali na wstęp do kościoła. Jedyna droga — to droga przez chrzest święty. Chrześcijan zaś prosimy, aby nie chodzili na żydoskie modły „państwowe". W przeciwnym razie będę musiał w „Haśle Podwawelskiem 2 nazwiska wymienić tych, co się z żydami modlą o pomyślność Polski. Piękna modlitwa — Kaina i Abla!?

Prosiłbym jeszcze WP. Szpilkę, księgarza, aby sprowadzał „Hasło Podwawelskie", a nawet, aby w niedziele i święta wysyłał chłopca przed kościół, gdzie zwykle sprzedaje różne gazety żydek tarnobrzeski. Niech się inteligencja i chłopstwo uświadamia o niebezpiecznej etyce żydoskiej, a nasze miasteczka wyzwolą się z brudów żydoskich. Niech w szynkach nie siedzą, ale oświadamiają się.

Błażej z pod Tarnobrzega.

Przyjezdnemu z Premjera w Borysławiu. Co do pierwszej części swej korespondecji ma Pan słuszność. Co do Witolda Zechenter'a to się Pan myli. To katolik ze znanej w Małopolsce rodziny literackiej. Co do nadawanie żydom w paszportach określenia „polonais" to ma Pan słuszność, lecz nasza ślamazarność i krótkowzroczność na punkcie żydów jeszcze karkołomniejsze wyprawia koziołki. Za jeszcze polskie pismo w Krakowie uważać możemy jedynie „Głos Narodu".

Panu Giebułtowskiemu w Oświęcimiu. Zanim list Pański otrzymaliśmy, mieliśmy już sprostowanie naszego korespondenta które zamieściliśmy. Za wyrządzoną przez fałszywą informację krzywdę przepraszamy im. naszym i naszego korespondenta. Zechciej nas Pan mieć za wytłómaczonych.

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. M. Ł. Kołomyja	4.—
WP. Dr. Redyk, Kraków	10.—
WP. Mastek, Kraków	—50
WP. M. Zbierowska, Kraków	2.—
WP. A. Turonis, Nieświerz	5.—
WP. Kozłowski Ołyka, Wołyń	6.—
WP. Kapłon Michał, Jodłowa	1.—
WP. Edward Móżdzieński, Słupca	2.—
WP. Stanisław Moroz, Wilno	11.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

Co grają w Kinach.

KINO APOLLO.
Wspaniały dźwiękowiec z czarującą Janettą Mac Donald
MONTE CARLO
Przebojowe melodje, koncert gry, wspaniała wystawa.

KINO SZTUKA.
Film, który olśniewa, klejnot produkcji dźwiekowęj.
PARADA PARAMONTU
Maurice Chevalier na czele najsłynniejszych gwiazd filmowych.

KINO UCIECHA.
Największe arcydzieło muzyki, tańca i śpiewu, zachwycająca operetka
„CILLY"
w rolach gł. Marilyn Miller, oraz Aleksander Gray.

KINO WANDA.
Najweselszy program dźwiękowy
PAT I PATACHON jako Królowie mody
Wspaniała dźwiękowa komedja z Patem i Patachonem.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Niedziela pop. **Krowoderskie Zuchy.**
Niedziela wiecz. **Wojna z Babami.**

——:o:o:——

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskim"

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

KRAKÓW

Berger Tadeusz, Kraków, Szewska 22. tel. 119-03. — Gramofony, płyty krajowe i zagraniczne. Przybory i naprawy. — Radio. — Rowery. —

Bar pod Kurjerkiem, poleca znakomite zimne i ciepłe przekąski, oraz wszelkie napoje do najwykwintniejszych, Kraków, Wielopole 5. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Chcesz jeść dobre pączki! Idź do cukierni Pieczarki! Kraków, Poselska 15.

Chemiczna pralnia i farbiarnia St. Witalski w Krakowie, ul. Kordeckiego 5. Filje: w Krakowie, ul. Wiślna 11, w Krakowie, Dębniki Rynek 8, w Tarnowie, ul. Koszarowa 1. — Przyjmuje do czyszczenia i farbowania wszelką **garderobę** męską, damską i **dziecinną, oraz** dywany, kilimy i portjery po cenach konkurencyjnych.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14, poleca perfumy kosmetyki, wszelkie zioła lecznice, opatrunki, artykuły gospodarcze.

Droguerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, **ul. Sienna 12.** — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Dudzik Stanisław. zakład szklarski. Kraków Florjańska 38 w podworcu. (Vis a vis masarni Bialika) Poleca na składzie: szkło okienne, ornamentowe. matowe. Przyjmuje zlecenia na lustra meblowe, toaletowe, płytki szlifowane do kredensów, mebli, automobili. — Wykonuje oszklenia nowych budynków, szklanych dachów, oraz wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz **wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.**

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Jarosz K. i Ska właśc. Jan Hanusz i Karol **Jarosz, Kraków. Fl .jańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329. poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bieliznę, Obuwie męskie i** damskie, Mundurki studenckie.

R. Kowalski, Kraków, ul. Wiślna 8. Fabryka, skład płócien i bielizny.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych. Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko" Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego **obecnie H. Wątrobowej Kraków,** Szewska 9, weiście Jagiellońska 6, wy**konuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.**

Pracownia Tapicerska Stanisława Obecnego w Krakowie, ul. Zielona 16. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, również przerabia i odnawia stare. Robota solidna i punktualna. po cenach konkurencyjnych.

Pierwsza Kraj. **Pracownia** Szyldów, Napisów i Reklam świetlnych Tadeusza Laszkiewicza, Kraków, ul. Marka 8. — tel. 137-84.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Plonka Józef, Zegarmistrz Genewski, Kraków, ul. Szewska 12, wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca w wielkim wyborze Szan. P. T. Zegarki Genewskie, ultra-płaskie, precyzyjne jak: Patek Philippe, IWC Schafhausen, Longines, Revue, Record, Tissot, Optima, Zenith, Omega, Tramelan, Doxa, Cyma, Roskopf i inne. Chronometry, chronografy i Stappery. Branzoletki z zegarkami. Budziki kieszonkowe. Zegary biurowe. Zegary ścienne i stojące (z biciem Westminster). Repertiery kwadransowe. Zegary kontrolne dla służby nocnej. Łańcuszki złote, srebrne i niklowe. Pierścionki. Przyjmuje zamiany. Pracownia reperacyj. Wykonuje wszelkie najtrudniejsze naprawy zegarków zwykłych i skomplikowanych oraz naprawy zegarów antycznych pod gwarancją.

Pogotowie Samochodowe przy ul. Szczepańskiej 2. Tel 1577. otworzyło skład z przyborami i częściami samochodowe**mi,** oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż pośredniczy w komisowej sprzedaży samochodów używanych. — Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu. — Ceny przystępne.

Sklep Swojski, Stanisława Lampkówna, Kraków, Karmelicka 39. Poleca skład **masła,** sera i jaj.

Skład Papieru przedtem M. Passakas i Sp. obecnie Marja Kersten, Kraków, Plac Marjacki 9. tel. 102-92. poleca na sezon wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne nadto wieczne pióra, ramki, bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, itd. po najtańszych cenach.

Skład materjałów na wszelkie roboty ręczne. Specjalnosc: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca **pończochy i rękawiczki** oraz skład zabawek, **gier towa**rzyskich, lalek, koni na **biegunach, gier** sportowych i t. d.

Szczerba **Roman, Kraków, ul. Florjańska 46 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki** skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32 poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.**

Stolarski **Tadeusz,** Kraków, ul. Szpitalna 26 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Tańców pierwszorzędna nowoczesna uczelnia art. bal. Alfr. Walden Hankusa — Kraków Marka 8 telefon 162-83, Katowice Hotel „Monopol" wyucza tańców salonowych i scenicznych.

Weglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5 telefon 1518, krawiec męski i damski

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.